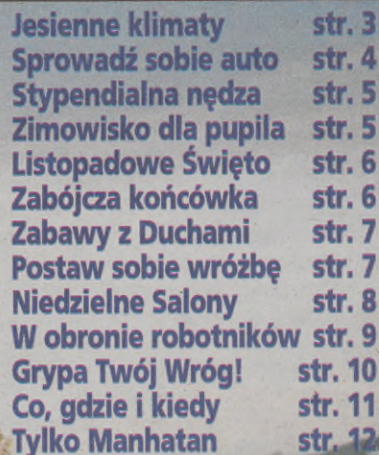


GAZETA NIEZALEŻNA • BEZPŁATNY SŁUPSKI DWUTYGODNIK

ISSN 1644-4507

[illegible]

City TAXI HALO
96-29
 lub bezpłatnie: 0 800 429 800

ZNICZE
 KWIATY SZTUCZNE

 **Interflor**
 ul. GARNCARSKA 19

KONKURS
 NAGRODA GŁÓWNA
DVD

Wygraj o szczegóły kierowców sied



PRODUCENT ŻALUZJI OKIENNYCH ORAZ ROLET TKANINOWYCH

Ślupsk, ul. Tuwima 23 tel. 84 20 600, fax. 84 20 599
www.alko.slupsk.pl, biuro@alko.slupsk.pl

POD WIEŻĄ
SŁUPSK UL. BANACHA

6 grudnia
Mikołajki

Wizyta
Św. Mikołaja
szczegóły
str. 7

The advertisement is for 'Kada SYSTEM OKNA I DRZWI'. It features a large, stylized letter 'K' in a dark square, with the word 'Kada' in white and 'SYSTEM' in a dark bar below it. Below this, 'OKNA I DRZWI' is written in a dark bar. The text 'U nas stare ceny !!!' is prominently displayed. A list of services follows: PCV (multicolored profiles), ALU (warm and cold), DREWNIANE (glued, mahogany and pine), and ROLETY (external). The bottom section includes the slogan 'PRZYJDŹ I PRZEKONAJ SIĘ, ŻE DOBRE NIE MUSI BYĆ DROGIE' and the company name 'SŁUPSK' with the address 'ul. Plac Dąbrowskiego 6' and phone number '(059) 8 400 310'.

Figielek
SEX SHOP
www.figielek.pl
Ślupsk
ul. Wojska Polskiego 19
tel. (059) 840-28-22
ul. Mickiewicza 21
kom. 607-288-228

APTEKA
Przy Placu Dąbrowskiego w Słupsku
**BEZPŁATNY DOWÓZ LEKÓW
DO DOMU**
 **(059) 840 30 22**
Otwarte codziennie
również w niedzielę i święta
od 8.00 do 22.00

**MOZAIKA** Sp. z o.o.
• glazury
• terakoty

SŁUPSK, ul. Przemysłowa 9
tel. (059) 842 40 44

 www.mozaika.pomorze.pl

NA TERENIE MIASTA TRANSPORT GRATIS

SKLEP

POCIECHA

**WSZYSTKO
DLA DZIECKA**

76-200 SŁUPSK
ul. Bema 11
tel. (059) 842 58 14

zapełniony od godz. 10.00 do 18.00
w soboty od 10.00 do 14.00

 **Art Keller**
Sycewice, ul. Słupska 8
tel. 504 56 58 54
antyki, skup i sprzedaż

Lojalność... pilnie poszukiwana!

Walka ze złem winna być świadomym działaniem człowieka. Zło zaś jawi się nam w różnorodnej postaci. Czasami w tak okrutnej, że oprócz napiętnowanej jednostki cierpi wielu wrażliwych ludzi. Zjawisko takie miało ostatnio miejsce w Słupsku: u pedagoga, jednej z placówek oświatowych wykryto gruźlicę. Natychmiast zrobił się gorący i otwarty problem. Tak zresztą otwarty jak i sama choroba. Cóż w tym dziwnego? Chyba tylko to, że nie umiemy głośno mówić o zagrożeniach tkwiących w systemie, w którym przyszło nam żyć. Systemie utworzonym przez ministra Łopińskiego ograniczającego możliwość swobodnego dostępu do lekarza specjalisty, obwarowanego paranoidalnym systemem - limitu punktów, spoza których pacjent jest niewidoczny, czy wręcz niepożądany.

Problem dotyczy wszystkich, tak potencjalnych pacjentów jak i pracowników służby zdrowia. Za wyjątkiem naturalnie tych, którzy korzystają z lecznicy rządowej. Buntujemy się przed placeniem z własnej kieszeni za wizyty prywatne, wymuszone koniecznością złego stanu zdrowia przy równoczesnym haraczu obowiązkowych, comiesięcznych składek zdrowotnych. Niestety wielu z nas tkwi w trudnym wyborze: między ceną zdrowia a opłaceniem kolejnych rachunków nieporównywalnych z wynagrodzeniem za pracę, kupnem żywności. No właśnie, potrzeba było czyjeś osobistego dramatu, by w końcu dostarczyć powszechne zagrożenie społeczne. W pewnych środowiskach zapanowała uzasadniona panika. Profilaktyczne badania pracowników przestały obowiązywać, uznano bowiem, że gruźlica przestała być chorobą społeczną.

Coraz częściej spotykamy się z problemem zaprogramowanego ubóstwa i bezdomności. Wszak strategia Balcerowicza-Lewandowskiego, oparta została na sugestiiach Jeffrey'a Sachs'a - asystenta monetarysty M. Friedmana znanego z programu „uzdrowienia” gospodarki Argentyny i innych państw Ameryki Łacińskiej. Skutki realizacji jego bezdusznego programu nie dały na siebie długo czekać. Powszechnym stał się w Ameryce Łacińskiej widok tysięcy bezdomnych dzieci grzebiących w śmietnikach w poszukiwaniu odpadków żywności, umierających pod kołami autobusu lub zasypiających na wieczność pod brudnym murem, gdzie rozlepiono świeży plakat reklamujący najnowszy model MAZDY i wreszcie chowane we wspólnej fosie na cmentarzu komunalnym.

Pierwszy krok został już uczyniony: dyspozycyny „uzdrowiciel” polskiej gospodarki na wzór argentyński pan Hausner, doprowadził do likwidacji Funduszu Alimentacyjnego. Zgodnie z zasadą, że destrukcja zaczyna się zawsze od najsłabszych.

Z równą gwałtownością co okrucieństwem zaatakował nas problem bezdomności. Przyjeliśmy zmianę ustroju z entuzjazmem, nie wiedząc, że w USA 3 miliony Amerykanów nie ma dachu nad głową. Najwięcej bezdomnych żyje w Nowym Jorku (50 tysięcy) i Chicago (30 tysięcy). Bezdomność stanowi poważny problem też w Londynie, gdzie 27 tysięcy bezdomnych ludzi wraz z 30 tysiącami dzieci, prowadzą życie włóczęgów, utrzymując się z dorywczej, najniższej płatnej i poniżającej pracy. Podobna sytuacja istnieje w Paryżu. Tu liczba osób nie mających dachu nad głową szacuje się na 25 tysięcy. Wzrost liczby bezdomnych w Polsce widać gołym okiem. Wystarczy wysiąść na Dworcu Centralnym w Warszawie, czy też w innych miastach. Widać to też w Słupsku.

Ostatnio, znów ostro przystąpiono do akcji - charytatywnej zbiórki pieniędzy i rzeczowej dla bezdomnych, głodujących, szczególnie narażonych na choroby społeczne. Nie wiadomo po raz który z rzędu będziemy mogli wrzucić do puszek Pandory kilka groszy, pozbyc się starych ale jeszcze nie porwanych ubrań, uspakając tym samym własne sumienie. A za jakiś czas ze zdziwieniem i niepokojem przyjmujemy wiadomość o nowej zaradzie, nie wiadomo skąd przybyłej, albo defraudacji naszych datków na słujską noclegownię, albo o czymś ogromnym sukcesie wyrosłym na społecznym fundamencie.

Sami budujemy nowy Czarnobyl na własnym, rodzimym podwórku. Zapominamy o niżu demograficznym, dbamy tylko o własne interesy, nie liczymy się z innymi. Jeśli w tej dziedzinie nic się nie poprawi, pozostaną tylko przez nas wybrani decydenci. Ci, którzy za naszym przyzwoleniem zgotowali nam ten los. Utrzymywani z naszych z trudem zarobionych pieniędzy, otoczeni przepychem i luksusem. Ciekawe tylko, kto na ten ich luksus będzie dalej pracował? Chorzy, zainfekowani, starcy i niedożywione dzieci? Dla kogo potrzebne będą te beznamiętne i bezdusne ustawy, te wszystkie obłędne komisje sejmowe?

Dotychczas aroganckich i prymitywnych władców przywoływali do porządku robotnicy dużych zakładów pracy. Teraz takich zakładów już nie ma. Obecnie, pracownicy bojąc się utraty pracy, symulują lojalność. Jeżeli zrozpaczeni strajkują, to w obawie przed represjami - w kominiarkach.

Rządzący zapomnieli już słowa Bernarda Shaw'a, który mówił: „Każdy władca powinien mieć przynajmniej jednego nielojalnego poddanego, który by go utrzymywał przy zdrowych zmysłach.”

Teresa Wojtaś

Z KOMENTARZEM



Rozpoczęła się właśnie od dawna zapowiadana rewitalizacja Starego Rynku. W jego centralnym punkcie powstał zupełnie nowy obiekt... fot. J. Sikora

MOJE MIASTO

Wydawca: Agencja Wydawniczo-Reklamowa „MM”. Redakcja: czynna od wtorku do czwartku w godz. 12.00 - 15.00, Słupsk, Al. Wojska Polskiego 46-47/110. Tel.(fax). (059) 8400 112. Gazeta w internecie: www.slupsk.oferuje.pl, e-mail: mm@oferuje.pl, mojemiaasto@gazeta.pl. Red. naczelny: Tomek Wojtaś, Sekretarz redakcji: Robert Zawadka. Zdjęcia: Jarosław Sikora. Dział reklam: Miłosz Siwek 8400112, 509 493099

Pustostan (Akt II)

W ubiegłym tygodniu policjanci po raz drugi tej jesieni przeprowadzili na terenie miasta i powiatu akcję „Pustostan”. W jej ramach przeszukiwane były ciagi piwniczne, opuszczone budynki, pomieszczenia gospodarcze, tereny ogródków działkowych, czyli miejsca gdzie przebywają bezdomni oraz sprawcy przestępstw poszukiwani przez organy ścigania. W wyniku przeprowadzonej akcji sprawdzono 83 takie miejsca, wylegitymowano 30 osób w tym 3 osoby były poszukiwane. Nałożono 2 mandaty karne za zakłócenie porządku. 3 osoby bezdomne pouczone i wskazano adres noclegowni. Działania takie mają na celu uchronić napotkanych ludzi przed zamknięciem.

Akcja jest prowadzona cyklicznie. Po raz pierwszy wraz z policjantami w akcji tej uczestniczył pracownik Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie z sekcji do spraw Bezdomnych.

Dwa bratanki

Na zaproszenie prezydenta Macieja Kobylińskiego do Słupska przybył w ubiegłym tygodniu (w dniach 18-19 listopada) z kurtuazyjną wizytą Ambasador Republiki Węgier, Mihaly Gyor oraz radca Ambasady, dr Imre Molnar. Po oficjalnym spotkaniu w Ratuszu, węgierscy notabie spotkali się między innymi ze studentami Pomorskiej Akademii Pedagogicznej, z Zarządem Słupskiej Izby Przemysłowo-Handlowej, z członkami i sympatykami Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Węgierskiej oraz przedstawicielami Uniwersytetu III wieku. Ambasador odwiedził również Gimnazjum w Objeździe oraz wizytował Słupską Specjalną Strefę Ekonomiczną.



Efektom wizyty ma być między innymi nawiązanie współpracy pomiędzy naszym miastem, a węgierskim Eger. Współpraca rozpocznie się wymianą studentów.

Święto Dawców

Uroczyste obchody Dnia Honorowego Dawcy Krwi odbyły się 20 listopada w Komendzie Miejskiej Policji w Słupsku. Akademia dotyczyła Klubu Honorowych Dawców Krwi PCK im. Tadeusza Czaplińskiego przy KMP w Słupsku i Rejonowej Rady Honorowych Dawców Krwi. Oprócz samych zainteresowanych, w uroczystości wzięli udział zaproszeni goście między innymi Starosta Słupski Zdzisław Kołodziejki.



Ministerialne tak i nie

Problemy związane z budową Szpitala Wojewódzkiego w Słupsku oraz sytuacja służby zdrowia w regionie to główne powody wizyty Ministra Zdrowia Marka Balickiego, która miała miejsce w Słupsku na początku listopada.

Koncepcyjny program budowy szpitala, zgodnie z zaleceniem Marszałka Województwa Pomorskiego zakłada ograniczenia kwoty finansowania do ok. 100 mln zł oraz przeniesienie oddziałów ze szpitala przy ul. Kopernika do nowych obiektów. Przebywający w Słupsku minister zdrowia Marek Balicki poinformował, że jego resort nie przekaże dodatkowych pieniędzy na realizację inwestycji, która jego zdaniem powinna być realizowana w ramach kontraktu wojewódzkiego.

W roku bieżącym budowa szpitala kosztowała już ponad 9 milionów złotych. To i tak zaledwie, niespełna jedna dziesiąta kwoty niezbędnej do zakończenia tej, trwającej od 1987 r. inwestycji.

Nagroda za recykling

W dniu 16 listopada br. (w sali konferencyjnej World Trade Center Poznań) odbył się finał konkursu Przeglądu Komunalnego o Puchar Recyklingu.

Na uroczystości Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o. w Słupsku reprezentowała p. Iwona Żytka. Dyplom V Edycji Konkursu Przeglądu Komunalnego o Puchar Recyklingu Nagroda Finansowa w wysokości 50 000 zł od Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej z Gdańska została przekazana dla PGK Sp. z o.o. przez p. Roberta Bogdanowicza z-cę Prezesa Zarządu WFOŚ i GW w Gdańsku. Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o. w Słupsku otrzymało nagrodę w kategorii Szklana Statuetka i przeznaczona jest na działania w zakresie ochrony środowiska.

Wieloletnie za(dłu)żenia

Na Nadzwyczajnej Sesji Rady, słupscy rajcy przyjęli Wieloletni Plan Inwestycyjny na lata 2005-2008. Według założeń, w przyszłym roku na inwestycje przeznaczone ma zostać 50 milionów złotych (roczne dochody miasta wynoszą około 210 mln zł). Pieniądze na inwestycje mają zostać pozyskane z zewnątrz.

Zapłać

Sąd Najwyższy orzekł, że korzystanie z infrastruktury przystankowej komunikacji miejskiej jest odpłatne. Tym samym został definitywnie zakończony trwający od siedmiu lat spór sądowy pomiędzy komunalnym przewoźnikiem, jakim jest MKZ, a firmą przewoźową Rami.

Rami jest zobowiązana zapłacić na rzecz MKZ 41 tys. zł z odsetkami i kosztami procesu. Sąd Najwyższy orzekł, że właściciel ma prawo żądać od wszystkich przewoźników korzystających z przystanków komunikacji miejskiej opłat za konserwację i modernizację wiat przystankowych a także za sprzątanie i odśnieżanie przystanków. W swym orzeczeniu Sąd Najwyższy stwierdził, że w dobie gospodarki wolnorynkowej prywatni przewoźnicy muszą ponosić koszty utrzymania przystanków na takich samych zasadach jak właściciele przystanków, czyli samorządy miejskie i gminne. Precedensowy w skali kraju wyrok jest prawomocny i ostateczny.

Rada po gospodarsku

Na ostatniej, listopadowej Sesji Rady Miejskiej, rajcy odrzucili projekt zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w okolicach ulicy Szczecińskiej i tym samym zablokowali rozpoczęcie budowy kolejnego supermarketu na terenie słujska. Obradowano również na temat podatków. W głosowaniu radni utrzymali na dotychczasowym poziomie stawki podatku od nieruchomości i środków transportu.

„Requiem”

50. Jubileusz Domu Pomocy Społecznej „Leśna Oaza” w Słupsku uświetnił koncert w wykonaniu Państwowej Orkiestry Kameralnej pod batutą Bohdana Jaromłowicza, który odbył się 12 listopada w kościele Mariackim. Usłyszeć można było „Requiem” Mozarta, Chór Pomorskiej Akademii Pedagogicznej w Słupsku „Iuventus Cantans” oraz znanych polskich solistów: Wiesława Maliszewskiego (alt), Tatiana Szczepankiewicz (sopran), Piotr Kusiewicz (tenor), Józef Frakstein (bas).



Kiedy lotnisko

18 listopada w słujskim Starostwie Powiatowym odbyło się spotkanie, na którym zostały zaprezentowane i omówione możliwości uruchomienia cywilnego portu lotniczego na Pomorzu Środkowym w Redzikowie k/Słupska. Samorządowcy, politycy oraz działacze społeczni, którzy uczestniczyli w naradzie wypracowali wspólne stanowisko, które zakłada uruchomienie cywilnego lotniska w ciągu najbliższych kilku lat.



Wichura

Trzy ofiary śmiertelne, pozywane dachówki oraz dziesięć tysięcy osób pozbawionych prądu, to skutek wyjątkowo silnej wichury, jaka w czwartek 18 listopada nawiedziła Pomorze. Wiatr osiągnął prędkość 130 km/h przewracał drzewa, zrywał linie energetyczne oraz przesuwał samochody.



Ocieplanie Akademii

Trwa ocieplanie budynków Pomorskiej Akademii Pedagogicznej przy ul. Arceuszeńskiego w Słupsku. Trwają już prace remontowe przy wydziale Humanistycznym oraz Matematyczno-Przyrodniczym. Na nowe elewacje trzech budynków, łącznie z salą gimnastyczną uczelnia wyda milion złotych.



Nowe rondo

Trwa przebudowa skrzyżowania u zbiegu ul. Koszalińskiej, Szczecińskiej i 11 Listopada. Rondo, które powstanie w tym miejscu będzie miało 50 metrów średnicy, dwa pasy wjazdowe i dwa zjazdowe. Koszt inwestycji wyniesie 2,1 miliona złotych, z czego ponad połowę wyłoży francuski inwestor, który zamierza w pobliżu ronda wybudować hipermarket. Prace modernizacyjne potrwają do końca roku.

Konferencja

W związku z obchodami 80-lecia muzealnictwa w Słupsku, Muzeum Pomorza Środkowego przy współpracy z Instytutem Kaszubskim zorganizowało w dniach 19-20 listopada VIII Konferencję Kaszubsko-Pomorską, pt. „Muzea pomorskie - twórcy, zbiory i funkcje kulturowe. Głównymi sprawami poruszonymi na spotkaniu były zagadnienia historyczne, językowe i etnograficzne.”

Pieniądze napływają

We wtorek, 23 listopada w ramach wizyty Marszałka Województwa Pomorskiego i przedstawicieli Departamentu Programów Regionalnych w Słupsku odbyła się prezentacja projektów dotyczących budowy systemu teleinformatycznego w Komendzie Miejskiej Policji w Słupsku oraz kompleksowego programu segregacji odpadów w Bierkowie.

2 mln zł zostaną przekazane policji na komputeryzację wszystkich komisariatów w powiecie słujskim. Dzięki temu w latach 2005 - 6 policyjne posterunki połączy modelowa sieć informatyczna, w ramach której będzie działać 200 nowoczesnych komputerów.

Z kolei 9,5 mln zł otrzyma Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej. Pieniądze te pozwolą firmie m. in. usprawnić technologię recyklingu śmieci, dzięki czemu połowa z nich będzie odzyskiwana.

Burzliwe spotkanie

Burzliwy przebieg miało spotkanie członków Prawa i Sprawiedliwości z mieszkańcami Słupska. Głównym tematem spotkania, które odbyło się 15 listopada w „EMCE” przy ulicy Żygmunta Augusta były zmiany, jakie ma wprowadzić projekt nowelizacji ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych.

Francuski wieczór z Natalią

Natalia Sikora, słujska wokalistka zespołu Magmen, laureatka wielu ogólnopolskich konkursów, wystąpiła w czwartek, 18 listopada w Piwnicy „Anna de Croy”. Zaprezentowała zebranej publiczności recital piosenki francuskiej, za który była już wielokrotnie nagradzana.

To już ćwierć wieku

Uroczyste obchody XV lecia Towarzystwa Przyjaciół Grodna i Wilna odbyły się 11 listopada w Teatrze Impresaryjnym w Słupsku. Po części oficjalnej zaśpiewała znana piosenkarka Halina Kunicka.

Gdzie można dostać naszą gazetę?

„Moje Miasto” - jako bezpłatna gazeta - dostarczana jest bezpośrednio do domów oraz firm. Strefy naszego kolportażu obejmują:

- Os. Rycerzów - od ul. Owocowej, przez ul. Łąkową do ul. Krzywej - 300 egz. - domki,
- Os. Słowiańskie - od ul. Wiśniowej, przez ul. Wysoką do ul. Nowowiejskiej - 600 egz. - domki,
- Os. Akademickie - prawa strona ul. Gdynińskiej - od ul. Kalinowej do ul. Sucharskiego, - domki oraz -lewa strona ul. Gdynińskiej - od ul. Nad Słazami do ul. Sosnowej - domki, - w sumie 1300 egz.,
- ulica Drewniana, Słowackiego i Moniuszki (częściowo) - 550 egz. - bloki
- Os. Nadzre - od ul. Przemysłowej, przez ul. Poprzeczną, ul. Poznańską do ul. Zielonej - 800 egz. - firmy
- Os. Niepodległości (częściowo) - od ul. Limanowskiego do ul. Pestkowskiego - 150 egz. - domki, - od ul. Zaborowskiej do ul. Norwida (prawa strona) - 200 egz. - domki oraz - ul. Norwida (lewa strona) - 2050 egz. - bloki,
- Os. Jana III Sobieskiego - od ul. Piłsudskiego do ul. Chrobrego - 600 egz. - domki,
- Os. Batorego - od ul. Rejtana, przez ul. Konarskiego do ul. Mochnackiego - 1500 egz. - bloki,
- ulica Bałtycka (częściowo) - 200 egz. - firmy,
- Os. Hubalczyków - 850 egz.

Ponadto 400 egzemplarzy „Mojego Miasta” kolportowane jest w centrum Słupska, w drodze kolportażu ulicznego w najbardziej uczęszczanych punktach miasta - m. in. w okolicach Manhatanu, Wojska Polskiego, Starego Rynku.

Gazetę można również otrzymać w redakcji przy Al. Wojska Polskiego 46-47/10 od poniedziałku do czwartku w godz. 10.00-15.00, a także zostawiamy dwutygodnik w Urzędzie Miejskim, byłym Urzędzie Wojewódzkim na ul. Jana Pawła II, Starostwie Powiatowym Centrum Informacji Turystycznej na al. Ściekiewicza.

500 gazet trafią do gminy Słupsk.

Życzymy przyjemnej lektury
Redakcja

Czas Jesiennych Spacerów

Częste opady deszczu, niskie temperatury oraz coraz krótsze dni nie sprzyjają jesiennym spacerom, a większość z nas woli pozostać w ciepłym i przytulnym domu. Pomimo tego my postanowiliśmy wybrać się na jesienny spacer po

śluskich parkach i dokonać ich swego rodzaju przeglądu. Naszą wędrowkę rozpoczęliśmy od dobrze znanego chyba wszystkim śluszczanom Parku Kultury i Wypoczynku. Jednak już po chwili naszej wędrowki naszym oczom ukazały się rozkopane ścieżki, niedokończone chodniki i sterty wszechobecnego piachu, a wszystko za sprawą remontu, który już od paru miesięcy trwa w parku. Trzeba przyznać, że taki widok nie zachęca do spacerów, a worki foliowe i nieuprzątnięte śmiecie pozostawione przez robotników potrafią skutecznie do niego zniechęcić.

Zawiedzeni stanem największego śluskiego parku obraliśmy za nasz cel pobliski Park J. Waldorffa, który znajduje się pomiędzy ulicami Władysława Jagiełły i Jana Pawła II. Jednak i tu czekała na nas bardzo niemiła niespodzianka.

Okazało się bowiem, że i on jest w remoncie, a przejście na jego drugą stronę, bez nadkładania drogi to rzecz wręcz niemal karkołomna, zwłaszcza po intensywniejszych opadach deszczu. Zastany widok sprawił, iż szybko udaliśmy się w dalszą drogę.



„poprosi” o parę groszy, a to w tym miejscu dość często się zdarza.

Ostatnim miejscem, które zdecydowaliśmy się odwiedzić, wędrując po Ślusk, był park położony przy al. Sienkiewicza. Trzeba przyznać, że jest to jedyne miejsce, które nadaje się na krótką przerwę w pracy, wyjście na spacer z psem lub chwilowe oderwanie się od szarej codzienności. Jednak jego klimat psuje bezpośrednia bliskość ronda i dwóch ruchliwych ulic oraz prawdziwa zmaza tego miejsca - wszechobecne ptaki. Na szczęście sytuacja parków w centrum miasta nie jest aż taka zła, jak by to mogło się wydawać na pierwszy rzut oka. Do dyspozycji mieszkańców oddano, aż cztery miejsca, więc raczej każdy miłośnik jesiennych spacerów znajdzie coś dla siebie.

Jarosław Sikora



Poirytowani i zawiedzeni stanem napotkanych miejsc udaliśmy się do parku znajdującego się przy ulicy Starzyńskiego. „Skwer Pierwszych Śluszczan” posiada swój własny, specyficzny klimat i urok, a starannie przycięte żywopłoty sprawiają, że nawet jesienią promienieje on zielenią zachęcając do odwiedzin i spacerów z rodziną. Jednak jego położenie w centrum miasta, smród spalin i wszechobecny hałas sprawiają, iż nie nadaje się on dla osób szukających chwili odpoczynku, spokoju i relaksu. Trudno zresztą relaksem nazwać zaczepkę bezdomnego, który



SPĘDŹ Z NAMI WYJĄTKOWĄ NIEDZIELĘ

CENTRUM HANDLOWE WOKULSKI

Ślusk, ul. Kołłątaja 1

ZAPRASZAMY NA ZAKUPY

poniedz. - piątek 09.00 - 19.00

sobota 09.00 - 16.00

NIEDZIELE 10.00 - 16.00

W NASZYM CENTRUM HANDLOWYM

KAŻDA NIEDZIELA GRUDNIA JEST HANDLOWA

- **Odzież**
- **Obuwie**
- **Odzież i obuwie sportowe**
- **Kosmetyki**
- **Porcelana**
- **Szkło ozdobne**
- **Upominki, biżuteria**
- **Galanteria skórzana**
- **Pasmanteria, włóczki**
- **Kawiarnia**
- **Apteka zielarska**
- **Telefony komórkowe**
- **Stoisko drobiarskie**
- **Usługi krawieckie**
- **Oplata za 1 zł**

REALIZUJEMY BONY:



Kupców Śluskich



Sodexo Pass



Cztery kółka własnego importu

Kiedy pierwszego maja 2004 roku nasze granice stanęły otworem, dla wielu oznaczało to spełnienie marzeń. Ileż to razy słyszeli, że tuż za granicą czekają samochody tak tanie, że po prostu nie mieściło się to w głowie. Ceny aut na rodzimym rynku przysparzały o zawroty głowy, ale co, jakie trzeba było płacić za samochody z Niemiec odstraszało większość chętnych. Do tego dochodziła papierkowa robota - i przeciętni Kowalscy mówili: „eee, jeszcze poczekamy”. Tym razem się doczekali.

Od czasu otwarcia granic niewiele jest przeszkód, abyśmy sami mogli sprowadzić sobie upragnione cztery kółka. Kilka dokumentów, wizyta na giełdzie i gotowe. A jak to wygląda w Słupsku? Ile samochodów udało nam się sprowadzić do naszego miasta?

Na te pytania odpowiedzi udzielił nam Andrzej Pietroń, dyrektor Wydziału Komunikacji Miejskiej w Urzędzie Miasta w Słupsku.

- Od czasu, kiedy zaczęło być możliwe tanie sprowadzanie aut zachodnich do naszego kraju minęło już trochę czasu. Jak wyglądało to na początku i jak sytuacja rozwinęła się do dnia dzisiejszego?

- Po pierwszym maju wydział komunikacji przeżył prawdziwe obłędzenie. Ilość rejestrowanych samochodów była naprawdę duża. Obecnie zachwyt nad nowymi możliwościami osłabł, lecz mimo tego ilość miesięcznie rejestrowanych pojazdów jest niemalże dwukrotnie wyższa, niż w czasie przed naszym oficjalnym przystąpieniem do Unii Europejskiej. Od pierwszego maja do dnia dzisiejszego zarejestrowano około 3 tysiące pojazdów.

- Więc jak wyglądają formalności? Czy są one skomplikowane, oraz jakich dokumentów potrzeba do zarejestrowania pojazdu?

- Procedura nie jest skomplikowana. Przede wszystkim z oczywistych względów nie da się zarejestrować pojazdu bez faktury, potwierdzającej legal-

ny zakup auta. Potrzebne jest także zaświadczenie o wyrejestrowaniu auta z kraju z którego zostało sprowadzone. Później taki samochód trafia do Polski na lawecie lub „o własnych kołach”. Na miejscu niezbędne jest wykonanie badań technicznych w celu uzyskania zgody na dopuszczenie auta do ruchu. Wydaniem takich orzeczeń zajmuje się siedem placówek w Słupsku i tylko one mają uprawnienia do wykonania ważnego orzeczenia. Należy również pamiętać, że pomimo zwolnienia sprowadzanych aut z podatku vat, w razie ich sprzedaży po sprowadzeniu jesteśmy zobowiązani zapłacić normalnie podatki.

- Czy sądzi pan, że dla Słupska zjawisko sprowadzania używanych samochodów okaże się korzystne czy nie? Czy nasze drogi gotowe są na przyjęcie takiej ilości nowych aut?

- Co do pierwszego pytania to moja odpowiedź brzmi „i tak, i nie”. Z oczywistych względów zwiększenie ilości pojazdów będzie miało pozytywny wpływ na nasz lokalny handel, ponadto dzięki takiej sytuacji wiele osób może pozwolić sobie na własne auto. Z drugiej jednak strony są to samochody używane i pomimo tego, że muszą zostać pomyślnie przejść badania to są bardziej narażone na usterki - a ulice zalane falą używanych samochodów mogą nie oznaczać nic dobrego. Jeśli chodzi o nasze drogi, to mogę powiedzieć, że może być różnie. Już teraz częste są sytuacje korków ulicznych, ronda i wyspeki wpływają pozytywnie na bezpieczeństwo, ale też spowalniają ruch uliczny. Jeśli okaże się, że liczba samochodów przekroczyła możliwości słupskich dróg, to może być naprawdę trudno.

-Bardzo dziękuję za rozmowę.

Są jednak ludzie, którzy z pewnością nie są zadowoleni z faktu, iż każdy może sprowadzić samochód prosto i tanio. Właściciele komisów samochodowych, w których auta przestały schodzić jak dawniej nie mają



wielkich powodów do radości, tym bardziej, że ceny jakie oferują sprzedający na giełdach zachodnich to często połowa tego, co trzeba by było zapłacić w salonie z używanymi autami. Przepelnione komisyswadczą o nadchodzącej zimie w tej branży.

Jak to jednak wygląda od strony praktycznej - czy rzeczywiście nic w tym trudnego? Artur Sz. zgodził się opowiedzieć mi jak wygląda cały proces sprowadzenia samochodu. Artur Sz. (z uśmiechem) - W zasadzie to nie ma o czym opowiadać - jest z tym naprawdę niewiele roboty i nie różni się bardzo od zakupu samochodu na dowolnej giełdzie w kraju. Najpierw oczywiście trzeba wiedzieć co chcemy kupić - w tym celu zostały stworzone strony internetowe, na których znajdują się oferty sprzedawców. Po prostu wyszukujemy to co nas interesuje, umawiamy się ze sprzedającym i tyle.

Zachęcony tą informacją spoglądam na strony wymienione przez Pana Artura. Okazuje się, że ceny pojazdów bardziej przypominają sklep z drogiemi zabawkami niż polską giełdę samochodową. Bez problemu znajduje interesującą ofertę której cena ku mojemu zdziwieniu jest połową tej, jaką widziałem ostatnio w komisie. Pan Artur kontynuuje:

- Niestety jak to u nas nie obeszło się bez kilku problemów, a także sprytnych, rodzimych rozwiązań. Pierwszym problemem są „żółte tablice”, tymczasowe oznakowanie pojazdu, na których do naszego kraju

wjechać nie można - oczywiście w przeciwieństwie do innych państw Unii. Rodacy poradzi sobie z tak blahym problemem wynajmując lawetę przed granicą, przetrzymując na niej pojazd i zjeżdżając z lawety po przekroczeniu granicy. Kolejną sprawą jest kwestia akcyzy pobieranej od sprowadzanych aut. Przy nowych pojazdach jest to około 3% wartości, lecz kiedy przyprawdzamy samochód starszy może ona sięgnąć nawet ponad 50% ceny która widnieje na fakturze. Sposób rozwiązania problemu dla niektórych sprowadzających jest nader oczywisty - umówić się ze sprzedawcą na wpisanie innej kwoty zakupu w fakturę. Tym sposobem, dzięki jak zwykle rozsądnym przepisom nasz kraj traci pieniądze, zamiast je zarabiać. Ale to chyba nic nowego. Być może jednak niedługo i akcyza przestanie być problemem, gdyż jej prawne podstawy pozostawiają wiele do życzenia a kilka spraw z nią związanych trafiało już do komisji w Strasburgu.

Dla większości mieszkańców polski, chcących kupić samochód otwarcie granic jest niewątpliwie powodem do zadowolenia. Niestety, nasze przyzwyczajenie do załatwiania spraw na miejscu i lęk przed wyprawami „w nieznane” może skutecznie odstrączyć potencjalnych nabywców aut. Tym, których nie przeraża wizja zagranicznej eskapady po upragnione cztery kółka pozostaje życzyć pomyślnych lowów i zniesienia akcyzy.

Alfred Nieprachin

LICENCJONOWANE BIURA NIERUCHOMOŚCI

MIESZKANIA

1 27 2/4	blok z 2003r., w cenie pełne umeblow.	Słupsk/Drewniana	75.000	Delta
1 36 2/2	Po remoncie, niski czynsz-zamiana	Słupsk/Mosiniaka	60.000	Kaczyńska
1 39 1/3	ogrzew. centralne, balkon, budynek gosp.	Pobłocze k. Łeby	25.000	Kaczyńska
1 43 0/2	rozkładowe, po kapitalnym remoncie	Kończewo	37.000	Wex
1 19 4	Mieszk. z przedp. z wnęką kuchenną	Słupsk/J. Kazimierza	30.000	Wex
1 19 2	Mieszk. standard, p.p z wnęką kuchenną	Słupsk/Ostroruga	30.000	Wex
1 26 0/4	standard, duży pokój, c.o. miejskie	Słupsk/Chopina	30.000	Expert
2 51 3/4	Balkon loggia, ciepła woda. Bud. 4 letni.			
	Nowe glaz., zab. kuchni, wanna z hydromasażem	Sl/Słowackiego	125.000	Expert
2 48 2/4	Balk. logg., ciepł. woda z sieci, PCV, glaz.-terak.	Sl/Andersa	73.000	Expert
2 35 0/3	Mieszk. po rem., rozkładowe. Okna PCV,			
	nowe glazury, glaz., c.o. gazowe. Czynsz 100 zł	Sl/Sobieskiego	56.000	Expert
2 32 4/4	Blok, stan dobry, widna kuchnia, dwa okna PCV	Sl/Bogusława X	45.000	Delta
2 57 0	w bud. 4-rodz. piwnica, bud. gosp., ogród	Łupawa	30.000	Domus
2 45 1	Mieszk. rozkł., okna PCV, stan dobry	Sl/Westerplatte	65.000	Remid
2 33 3	Mieszk. zadbane, okna PCV, stan dobry	Ustka	73.000	Remid
2 54 3/4	Blok, st. podst., widna kuchnia	Sl/Leszczyńskiego	63.000	Delta
2 51 0/4	Blok z 2003r. wys. stand., wyposażone	Sl/Drewniana		Delta
2	Blok, po remoncie, widok na rzekę, okna PCV	Sl/Garnarska		Delta
2 62 0	Rozkł., ogrzew. etaż., udział w działce	Bobrowniki	42.000	Wex
2 49 0/4	rozkł., loggia, niskie opłaty, garaż, ogród.	Potęgowo	45.000	Omega
2 94 1/3	dział., garaż ogrzew. gaz., okna pcv, duży taras	Sl/Traugutta	100.000	Kaczyńska
2 45 0/4	rozkładowe, bardzo zadb., dwustronne	Słupsk / Westerplatte	65.000	Enigma
2 1	st. db, własne co.	Sl/Na Wzgórz	65.000	Enigma
3 61 0/4	rozkładowe po remoncie	Słupsk / Piłsudskiego	85.000	Enigma
3 1	rozkładowe, dwustronne, balk, do remont.	Słupsk/Tuwima		Enigma
3 67 4	st. B. Dobr., Po remoncie	Słupsk/Garnarska	105.000	Enigma
3 67 2	dwustronne, do remontu	Sl/Woj. Polskiego	70.000	Enigma
3 83 0	do remontu, lokal użytkowy	Słupsk/Poznańska	80.000	Enigma
3 45 4/4	Parkiety, okna PCV, c.o. miejskie, niski czynsz. 190 zł	Sl/Piłsudskiego	58.000	Expert
3 58 3/4	Balkon logg., ciepła woda z sieci miejskiej. Panele glaz., zabudowa kuchni, glazura, terakota.			
	Mieszkanie bardzo zadbane. Możliw. kup. na raty.	Sl/Soldka	93.000	Expert
3 74 0/3	rozkładowe, balkon, zadbane	Żelazno	55.000	Kaczyńska
3 54 0	rozkładowe, zadbane, stan dobry	Potęgowo	50.000	Remid
3 54 4	Mieszk. Zadb., Okna PCV, stan dobry	Sl/Sobieskiego	69.000	Remid
3 64 1	Rozkł. po remoncie, lp., loggia, c.c.w	Sl/Słowiańska	42.000	Wex
3 108 0/4	kamienica, okna od ulicy, możliw. działka.	Słupsk/Konopnickiej	130.000	Delta
3 70 0/1	Parter dwurodz. Willi z dział. i gar.	Słupsk/Pomorska		Delta
3	kamienica, rozkł. po remoncie, balkon	Słupsk/Konopnickiej		Delta
3 65 0/10	rozkł., loggia, stand., c.o. opomiarow.	Sl/Kulczyńskiego	70.000	Omega
4 65 11/1	rozkł. balkon, panele, glaz., terak.-glaz.	Sl/Kr. Jadwigi	71.000	Omega
4 58 0/4	Wysoki parter z balkonem. tąż. z wc po remoncie			
	podłogi parkiety, glaz., Śródkowe.	Słupsk/3 Maja	77.000	Expert
4 72 3	Rozkł., loggia, c.c.w, l.p. Okna pcv, gl., terakota	Słupsk/Wileńska 550+	92.000	Wex
4 130 1	stare bud., og. gaz., rozkł., stan db	Słupsk/Solskiego	100.000	Domus
4 54 4	zadbane, okna PCV, stan dobry,	Słupsk/Sobieskiego	69.000	Remid

DELTA - PROFESJONALNA I RZETELNA OBSŁUGA, DOŚWIADCZENIE, BEZPIECZEŃSTWO

WYNAJEM

1 36 2	Wynajem, widna kuchnia, balkon, nie umeblowane	Sl/Eukasiewicza 550+gaz i ener.	Domus
1 29 2	Wynajem, w bloku, balkon, częściowo umebl.	Słupsk/ Wileńska 550+ gaz i ener.	Domus
2 45 3	najem - nieumeblowane	Sl/Nowobramska	770zł/m-c Omega
2 48 3	Wyn., Nie umebl., po remoncie, w nowym bl., Rozkł., loggia	Sl/ Kotarbińskiego 770+ gaz i energia	Domus

DOMY

lokalizacja	opis	cena	firma
Siemianice	Dom wolno st., st. sur. Zamka., pow. cal. 350 m2, pow. dział. 720 m2	120.000	Domus
Słupsk/Kadłubka	piętro domu poniemieck., 3 p., kuch., łaz., osobne wejście, po remoncie, pow. 65 m2, garaż, ogródek 350 m2, piwnica	93.000	Domus
Wielka Wieś	Dom wolno st., na part. 2p., kuch., łaz., piętro: 2 p., łaz. i kuch. pow. 124 m2	118.000	Domus
	działka 3300 m2, dodatk. dział. 2500 m2, może być dla 2 rodzin		
	działka 2100 m2, bud. gosp. 100 m2, blisko jezioro i las		
Siemianice	wolnost., part. z podd. użyt., do wyk., 8 p., 2 łazienki i kuch.	200.000	Domus
	podpiwniczony, 2 garaże, 250 m2, działka 1200m		
Sl/ok. Pomorskiej	Bud. mieszk. o pow. 70m2, 2 pok., kuch., łaz., wszystkie media. Do kapitalnego remontu. Dział. pow. 146m2	30.000	Expert
Słupsk/Reja Szereg.	5 p., kw., c.o. etażowe, dz. 130m2, Na parterze możliw. prowadz. działak.	165.000	Expert
Ustka	pół bliźniak 240 m2, działka 400 m2, 4 kondygnacje	240.000	Expert
Warszkowo	pół bliźniak, piec, stan dobry., działka 1700 m2	65.000	Expert
Bierkowo	pół bliźniak, poniemiecki, działka 1.700 m2	82.000	Expert
Kobylnica	wolnostojący, 5 pokoi, dom 160 m2, działka 800 m2	165.000	Kaczyńska
Sl/O. Nlepodl.	szer. śród., pow. użyt. 230 m2, działka 438 m2, garaż	250.000	Kaczyńska
Czysta k/Gardna	pow. 175m2, dz. 6300m2, wolnost., 8pok., dla 2 rodzin lub na agrotur.	170.000	Kaczyński
Siemianice	Wolno stojący, parterowy do wyk., 140 m2, 4 pokoje, działka 1413 m2		Delta
Strzelino k/Słupska	Parter. cz. domu (101 m2) z własną dział. i gar.		Delta
Os Nadrecze	Parter willi (117 m2), 5 p., po remon., z dział. i garaż.		Delta
Słupsk wolnostoj.	158 m2., pow. użyt., 2 garaże warszt. 200 m2., działk. 600 m2., stand. db.	270.000	Enigma
Słupsk	wolnostoj. z częścią użyt., pow. 261 m2., bdb stand.	400.000	Enigma
Kobylnica	wolnostoj., 400 m2., duża działka 3975 m2	449.000	Enigma
	b. dobry stand., st. sur., zamk.		
10 km od Słupska	wolnostoj., 200 m2, dwurodz. z warszt., st. dobry, działka, 6100m2	165.000	Enigma
Ustka	bliźniak do niewielkiego wykończenia, stand. podstaw.	270.000	Enigma
Damnica	wolnost., st. surowy, pow. domu 170m2, pow. dz. 1204 m2	110.000	Omega
Gm. Główny	dom miesz. z cz. użyt., /sklep/, pow. bud. 130m2, pow. dz. 200 m2	35.000	Omega
Gm. Główny	wolnostojący, 40 m2 domu, 1500 m2 działki	20.000	Omega
Gm. Dębica	w zab. bliżn. 66 m2, pow. dz. 1185 m2 - sprzedaż lub zamiana		
Kaszubska	miesz. na Słupsku	55.000	Omega
Słupsk/Reja	dom w zab. szereg., garaż, pow. domu 90m2, działka 440 m2	136.000	Remid
Możdżanowo	dom wolnost. wraz z zabud. gospod., pow. domu 100 m2, dz. 17arów	75.000	Remid
Słupsk	dom wolnost. do remontu, pow. domu 120 m2, pow. działki 10 arów	220.000	Remid
Wyłowno	dom wolnost., stan surowy otwarty pow. domu 150m2, pow. dział. 965 m2		Remid
Słupsk	Szer., 4 pok., pow. 191m2, działka 214 m2.	300.000	Wex
Kobylnica	wolnostojący, wys. standard, działka 4266 m2	395.000	Wex
Kobylnica	wolnostojący do wykończ., Part. Pod dział.	390.000	Wex
Damnica	Wolnostoj., 5 pok., 2 kuch., 2 łaz., pow. 123m2, dz. 1097m2	139.000	Wex

FIRMA DOMUS - NIERUCHOMOŚCI POSZUKUJE NOWYCH OFERT NA SPRZEDAŻ LUB WYNAJEM

DZIAŁKI

pow	typ działki/zabudowa	lokalizacja	cena	firma
414	z rozpoczętą budową, teren uzbrojony, projekt	Sucharskiego	40.000	Markury
7200	rolna, częściowo zadrzewiona świerki, ogrodzona, uzbrojenie przy dział.	Strzelino k. Sl	45.000	Kaczyńska
250	pod zabudowę, pod zabudowę szeregową uzbrojenie przy działce	os. Westerplatte	22.000	Kaczyńska
67 ar.	budowlana w pełni uzbrojona	Ustka/Przewł	545.000	Remid
1425	pod zabudowę mieszkaniową	Kobylnica	35.000	Omega
121	ul. Lutostawskiego, usług-handl, uzbrojona, własność	Słupsk	22.000	Expert
1800	Pod bud. jednorod., usługi	Kobylnica	12.000	Wex
4600	Pod bud. jednorodzinne	Bierkowo	36.800	Wex

DELTA Biuro
Nieruchomości
licencje nr 1290 i 1292
Słupsk ul. Filmowa 2 (II p)
842 34 00, 842 04 00
0 608 423 400
www.delta.słupsk.pl

OMEGA
Biuro Nieruchomości
Słupsk, ul. Starzyńskiego 11
tel/fax 841 44 20, licencja 877
www.nieruchomosci.słupsk.pl

Biuro Pośrednictwa w Obrocie
EXPERT Nieruchomościami
licencja nr 888
Słupsk, ul. Mickiewicza 53
tel. 842 78 54, 0 601 674 588
expert.słupsk@poczta.fm

DOMUS
Biuro
Nieruchomości
Słupsk, ul. Żeromskiego 4
(przy Placu Broniewskiego)
840 20 62, 842 10 94; 0 602 109 283
krajnikj@wp.pl; licencja nr 872

Biuro Nieruchomości
REMID
Słupsk, al. Sienkiewicza 20
tel/fax (059) 842 33 90
kom. 606 21 20 04
www.remid.słupsk.pl
nieruchomosci@remid.słupsk.pl

Biuro Nieruchomości
ENIGMA
76-200 Słupsk, ul. W. Polskiego 46-47
tel. 059 840 25 40, licencja nr 2309

Biuro Nieruchomości
WEX
W. Klimkowska E. Pilecka
Słupsk, ul. Mostnika 13/36
tel. 841 10 29, 842 07 59, 0 604 187 989
licencje nr 364/379; www.wex.com.pl

NIERUCHOMOŚCI
KACZYŃSKA
Słupsk, al. Sienkiewicza 1
wejsie od Niedziałkowski
www.lnk.pl, licencja nr 1879
059/841 25 83, 0 604 449 348

Biuro Nieruchomości
ARKA
Słupsk ul. Dmowskiego 4C
845 55 52, 0 601 851 075
arka34@wp.pl
www.arka.słupsk.pl

Biuro Pośrednictwa w Obrocie
EXPERT Nieruchomościami
licencja nr 888
Słupsk, ul. Mickiewicza 53
tel. 842 78 54, 0 601 674 588
www.expert-nieruchomosci.com.pl

PROFESJONALNA I RZETELNA OBSŁUGA • DOŚWIADCZENIE • BEZPIECZEŃSTWO
Członkowie Stowarzyszenia Środkowopomorskiego Pośredników w Obrocie Nieruchomościami

Stypendia socjalne

Finansowa kropla w morzu studentów

Wyszkolenie, które (jak często powtarzają swoim podopiecznym rodzice) ma być kluczem do sukcesu i dostatniego życia w naszym kraju jest podobno nieodpłatne - a dodatkowo dostępne dla wszystkich. Brzmi to pięknie, lecz niestety okazuje się jedynie bolesnym mitem, gdy nasze dziecko trafia w końcu do szkoły wyższej, a na jaw wychodzą wszystkie dodatkowe potrzeby. Państwo postanowiło z tego powodu przyznać najuboższym studentom zasiłek socjalny, aby ułatwić przyszłym absolwentom szkół wyższych między innymi w Słupsku pobieranie nauki. Czy jednak pomoc będzie wystarczająca?

Aby uzyskać odpowiedź na to pytanie udałem się na rozmowę z pracownikiem Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie, Klaudyszem Dyjsem, który zajmuje się owym projektem. Razem z p. Klaudyszem udaliśmy się do pokoju, w którym znajdowały się wnioski studentów. Stół i podłoga ugiwały się od niepokojących papierowych wieżowców podań. Nietrudno było zgadnąć, że nie wszystkie zostaną pozytywnie rozpatrzone.

- Czy te wszystkie podania dotyczą pieniędzy dla studentów - a jeśli tak, to ile ich tu jest? - Zapytałem rozglądając się po pomieszczeniu.

- Tak, to wszystko to właśnie te wnioski. Na dzień dzisiejszy wpłynęło ich siedemset siedem. Przyjmowaliśmy je do 28 października, do godziny 15.30 i do samego końca zgłaszali się zainteresowani.

- Więc jakimi kryteriami będzie się kierowała się komisja i jaka będzie wysokość zapomogi?

- Po pierwsze ta forma pomocy jest skierowana do młodzieży zameldowanej na terenie Słupska. Pozostali studenci muszą zgłaszać się do instytucji znajdujących się w ich miejscu zamieszkania. Kolejnym kryterium był dochód na osobę w gospodarstwie domowym netto. Maksymalne przychody, z jakimi można było starać się o dofinansowanie to 504 zł. W rodzinach, w których występuje niepełnosprawność - z racji większych wydatków ta kwota została podniesiona do 583 zł. Z kolei wysokość świadczeń 2002 dla osób studiujących w Słupsku i 300 zł dla uczniów pobierających naukę w innych miastach.

- A co z sytuacją, kiedy student otrzymuje już podobne świadczenie - na przykład stypendium socjalne w naszej Pomorskiej Akademii Pedagogicznej?

- Niestety tych dwóch dofinansowań nie można ze sobą łączyć. Osoba, zakwalifikuje się do naszego świadczenia i pobiera jednocześnie stypendium socjalne będzie musiała wybrać, który zasiłek woli otrzymywać.

- Teraz najistotniejsze pytanie, które nurtuje mnie od początku naszej rozmowy - a dokładnie od czasu, gdy dostrzegłem ile podań w tej sprawie napłynęło. Ile osób, z których złożyły świadczenia otrzyma pieniądze?

- Z funduszu na ten cel wypłacane będą w sumie 62 świadczenia - 48 dofinansowań dla studentów studiujących w Słupsku i 14 dla tych, którzy wybrali naukę poza naszym miastem. Oczywiście spora część osób zrezygnuje ze świadczenia na korzyść innych, już otrzymywanych, więc lista zostanie zamknięta dopiero wtedy, gdy wszystkie zakwalifikowane osoby będą mogły i chciały otrzymywać te pieniądze.

- W porównaniu z ilością podań ilość wypłacanych zasiłków jest raczej znikoma. Co z pozostałymi osobami?

- Niestety na ten cel fundusze są ograniczone i choć jest to bardzo nieprzyjemne, to niewiele w tym temacie można zrobić.

- Na koniec jeszcze takie pytanie: czy w jakiś sposób weryfikujecie osoby, które składają wnioski? Czy taka weryfikacja będzie miała miejsce później?

- Bezpośrednio procesy weryfikacji nie są prowadzone - można powiedzieć, że ufamy naszym wnioskodawcom. Jednakże dzięki dużej sieci pracowników socjalnych mamy możliwość obserwowania naszych podopiecznych. Jeśli to, co zainteresowani podają do naszej wiadomości okaże się fałszywe - wyciągamy wszelkie konsekwencje.

- Dziękuję za rozmowę i życzę aby w przyszłych latach rozbieżność w ilości pomiędzy składającymi wnioski a otrzymującymi pieniądze była znacznie mniejsza.

Tak mniej więcej przedstawia się sytuacja dofinansowań dla najuboższych studentów - nie napaw a ona optymizmem. Sześćset czterdzieści pięć osób, które żyją w rodzinach o bardzo niskich dochodach dalej będzie musiało stawić czoła problemom finansowym. Ponad pół tysiąca studentów, którzy upatrują lepszej przyszłości dla siebie i swoich rodzin w wykształceniu będzie musiało zaciśnąć pasa. Nasza młodzież walczy o swoją przyszłość w niedostatku, głodzie i tragicznych warunkach życia. Kiedy nasze dzieci zaczęły zdobywać tytuły naukowe, aby mieć na chleb trudno będzie zatrzymać ich w kraju, w którym się po zasiłek pozwalający czytać wielkie dzieła z pełnym żołądkiem.

Alfred Nieprachin

Stypendia na PAP-ie

Na Pomorskiej Akademii Pedagogicznej, gdzie w systemie dziennym studiuje 10 tys. osób, w tym roku akademickim wpłynęło przeszło 2 tys. podań o stypendia socjalne. Jak informuje rzecznik prasowy uczelni, Jolanta Nitkowska - Węglarz przeszło 1270 wniosków zostało rozpatrzonych pozytywnie. Dodatkowo uczelnia dofinansuje 620 studentom pobyt w akademikach. To nie wszystko, bowiem 845 najlepszych studentów otrzymuje stypendia naukowe.

Dodatkowo na PAP-ie naukę w systemie zaocznym, naukę pobiera blisko 5 tysięcy osób. Spośród tej grupy uczących się w bieżącym roku akademickim 259 osobom przyznano stypendia socjalne, a 569 uczącym się stypendia naukowe. (crime)

Schronisko jest dobre na wszystko

Na co może być dobre schronisko, jeżeli jest tylko kula u nogi samorządów i wyrzutem sumienia wszystkich (oczywiście mowa o tych, którzy mają sumienie). Wiadac może, postaram się więc wskazać kilka bolączek współczesnych ludzi, na które panaceum może okazać się właśnie schronisko dla bezdomnych futrzaków.

Dajmy na to, doskwiera nam zbyt mały metraż powierzchni mieszkalnej; nic trudnego, idźmy do schroniska! Tam po zapoznaniu się ze średnią przypadającą na jednego mieszkańca stwierdzimy, że my mamy nieźle! Nie ma co się martwić faktem, że siedzimy sobie wszyscy na głowie: teściowa z synową, wnuk z prawnikiem i zięć z teściem; inni mają gorzej!

Mając chwilową depresję odnosimy wrażenie, że nikt nas nie kocha, wszyscy o nas zapomnieli, telefon nie dzwoni a koleżanka z pracy, której żalów zawsze wysłuchiwałam, dziwnie nas unika. W takiej chwili najlepiej zejść do schroniska; tam jest mnóstwo takich istot jak my, które popadły w niełaskę pamięci swoich bliskich, my naprawdę mamy lepiej, bo chociaż sąsiedzi piętro niżej nam się kłania a koleżanka przypomni sobie o nas choćby przed pierwszym, gdy będzie musiała pozyczyć kilka złotych do pierwszego. O bezdomnych psach i kotach raczej nikt sobie nie przypomni.

Często czujemy się nabici w butelkę, wystawieni do wiatru, czyli prosto mówiąc oszukani. Nie załamujmy się, zaglądajmy na Portową, kilkadziesiąt rozszekanych psich pyszczków przypomni nam o tym, że je też ktoś „zrobił w balona” obiecując miłość i dom.

A może przeszkadzają nam zbyt hałaśliwi sąsiedzi, których syn bez względu na porę dnia czy nocy słucha ciężkiego rocka mając do dyspozycji kolumny o największej mocy? I na to najlepszym lekarstwem jest wizyta w schronisku! Wejdźmy do środka, od razu ogarnie nas dźwięk skowytu i zjadliwsze szczekanie wydobywające się z kilkunastu psich gardel, przy którym muzyka zza ściany wyda nam się anielską muzyką.

O zaletach schroniska i jego pozytywnym wpływie na życie człowieka można by pisać w nieskończoność. Zdrowie nam podupa? Zepsuł się samochód? Żona odeszła z sąsiadem? To nic, chodźmy do schroniska dla bezdomnych zwierząt, tam nam się od razu robi lepiej. Jeśli już udało mi się Państwu przekonać co do tego, że schronisko dla bezdomnych zwierząt ma ogromny wpływ na naszą kondycję psychiczną, to pozwólcie, że zasugeruję trasę niedzielnego spaceru; może na Portową? Aaaa, i jeszcze coś, pamiętajmy, że niedługo Boże Narodzenie, czas prezentów... (K.T.L.)

Ustka targowa - Tour Salon 2004

4 dni nieustannej promocji, kilkaset stoisk i kilka tys. metrów zajętej powierzchni. Kilkanaście tysięcy rozdanych folderów, ulotek i zaproszeń. Nowe kontakty branżowe i pomysły na promocję miasta. Tak właśnie wyglądały poznańskie Targi Turystyczne „Tour Salon 2004”, na których tradycyjnie już prezentowała się Ustka.

Stoisko swoim wyglądem nawiązywało do nadmorskiej plaży. Nie zabrakło również (pod wieloma postaciami) uesteckich syrenek. Największym powodzeniem cieszył się nowy uestcki gadżet - drewniana syrenka. Były „żywe” syrenki, laureatki wakacyjnego konkursu „Miss Usteckiej Syrenki 2004”, które promowały uesteckie stoisko na targach. Pojawiała się również syrenka w formie jadalnej wykonana przez Piekarnię Eugeniusza Brzóska z Ustki. Ustka jednak nie tylko syrenką się promowała. Odwiedzający targi mogli wziąć udział w loterii, gdzie główną wygraną były atrakcyjne weekendy w Uście. W tym roku pięć par przyjeżdża do naszego miasta. Była również degustacja ryb bałtyckich przygotowana przez Usteckie Forum Turystyczne. Na stoisku swoje produkty turystyczne prezentowali także przedstawiciele uesteckiej branży turystycznej oraz Lokalna Organizacja Turystyczna „Ustka”. Wśród materiałów bardzo dużym powodzeniem cieszyły się tematyczne ulotki opisujące najważniejsze atrakcje w Uście. Większość osób, które odwiedziły stoisko były już wcześniej w Uście, zamierzając tam wybrać się po raz kolejny, a na targach chciały dowiedzieć się więcej o mieście. (HB)

OŚWIADCZENIE

W nawiązaniu do publikacji prasowych o wyższej dwukrotnie w przyszłym roku dotacji (łącznie ok. 114 mln. zł) z budżetu państwa dla partii politycznych wyjaśniamy:

Platforma Obywatelska jest jedynym ugrupowaniem, które w wyniku ostatnich wyborów parlamentarnych znalazło się w sejmie i nie otrzymuje dotacji z budżetu państwa. Ponadto, w ramach postulatów Platformy o „tańsze państwo”, PO zgłosiła projekt zakładający likwidację dotacji z budżetu państwa dla partii politycznych.

Apelujemy do parlamentarzystów ziemi słupskiej o poparcie w Sejmie propozycji PO zmierzających do likwidacji dotacji dla partii politycznych.

Nie zgadzamy się z argumentem zwolenników utrzymania dotacji, że jej brak może spowodować pokusę korupcji. Otóż praktyka dowodzi, iż dzieje się całkiem inaczej. Ugrupowaniom, które otrzymuje największe pieniądze z budżetu państwa jest SLD, a jednak bohaterami największej ilości afer korupcyjnych są działacze tej partii.

Nieprawdą jest też, że partie bez dotacji z budżetu nie mogą normalnie funkcjonować. Platforma Obywatelska jest tego najlepszym przykładem. Nie otrzymujemy dotacji, a mamy najwyższe poparcie społeczne.

Mamy nadzieję, że w imię budowy oszczędnego państwa pozostałe partie przyłączą się do PO i wspólnie doprowadzimy do likwidacji dotacji dla partii politycznych.

Słupsk 15.11.2004 r.

Wiceprzewodniczący ZP, Marek Biernacki

Kolumna policyjna

Narkomani w autobusie

25 listopada ok. godziny 21 zadzwoniono na policję, informując, że w autobusie nr 5 grupa młodych mężczyzn pali prawdopodobnie marihuane. Na miejsce pojechał patrol policji i na ulicy Paderewskiego w Słupsku w autobusie zatrzymał pięciu mieszkańców Kobylnicy w wieku od 17 do 23 lat. Badania laboratoryjne wykonane przez zakład diagnostyki laboratoryjnej szpitala specjalistycznego w Słupsku, wykazały, że wszyscy w moczu mieli związki chemiczne świadczące, że są pod wpływem narkotyków. Wszystkich osadzono w Policyjnej Izbie Zatrzymań do wyjaśnienia. Odpowiedzą z art. 48 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii (posiadanie narkotyków), za co grozi kara pozbawienia wolności do lat 3.

Podróbki w ALLEGRO

Funkcjonariusze Sekcji ds Walki z Przestępczością Gospodarczą KMP w Słupsku zainteresowali się 33-letnim słupszczaninem, który na terenie naszego miasta w dwóch sklepach sprzedaje podróbną odzież firm - Adidas, Nike i Reebok. Ponadto ujawniono, że w okresie od 3 czerwca do 23 października br. na aukcjach internetowych ALLEGRO sprzedał dla 261 osób podróbną odzież za kwotę prawie 4 tysiące złotych. Były to najczęściej czapki ww. firm. Zgodnie z art. 305.3 Ustawy „Prawo własności przemysłowej” i za oferowanie do sprzedaży i sprzedaż podróbną odzież grozi odpowiedzialność karna.

Trzech na jednego

W nocy z 25 na 26 listopada policjanci zatrzymali 3 sprawców pobicia, którzy będąc w grupie popisali się swoją walecznością. Ofiarą ich był przypadkowo idący ulicą Szczecińską w kierunku ul. Braci Gierzyńskich 19-latek. Wracał do domu i nie spodziewał się ataku. Najpierw go przewrócił na ziemię a następnie skopał. Pokrzywdzony doznał stłuczenia twarzy i ogólnych potłuczeń. Napastnicy zostali zaraz po zdarzeniu zatrzymani przez policję i trafili do Policyjnej Izby Zatrzymań do wyjaśnienia. Jak się okazało, byli pod wpływem narkotyków. Młodzieńcy w wieku 20-24 lat odpowiedzialni kamie przed Sądem Grodzkim za pobicie i za posiadanie narkotyków. Za ten czyn grozi kara pozbawienia wolności do lat 3.

Zabójca w areszcie

Na wniosek Komendanta Miejskiego Policji w Słupsku, miejscowy Sąd aresztował na 3 miesiące 40-letniego Klaudiusza T., który w nocy z 15/16 listopada br. w Słupsku w mieszkaniu przy ulicy Ogrodowej działając w bezpośrednim zamiarze pozbawienia życia Sławomira D. bił go rękoma i kijem po całym ciele oraz kopał czym spowodował liczne obrażenia ciała. Następnie udusił pokrzywdzonego zaciskając rękę na jego tętnicy szyjnej. Zgodnie z art. 148 par. 1 kk. „Kto zabija człowieka” podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 12.

Słupszczanie z narkotykami

28 października ok. godziny 23.00 policjanci patrolując teren Osiedla Niepodległości w Słupsku wylegitymowali cztero-osobową grupę słupszczan. Podczas tej czynności legitymowani odrzucili od siebie „srebrne zawiniątko”. Nie trudno było się domyśleć, czego w pośpiechu pozbyli się młodzi mężczyźni. W środku była marihuana, którą zapewne wcześniej zażyli. Potwierdziły to badania, w ich organizmach stwierdzono obecność tego narkotyku. Zatrzymani w wieku od 18 do 24 lat trafili do Policyjnej Izby Zatrzymań do wyjaśnienia. Krystianowi K., Dawidowi S., Mariuszowi K., i Pawłowi K. grozi odpowiedzialność karna zgodnie z Ustawą o zapobieganiu i zwalczaniu narkomanii.

Zatrzymani w pościgu

Słupscy policjanci zatrzymali 15 listopada dwóch mężczyzn w wieku 19 i 27 lat, którzy wieczorem na ulicy Jana Kazimierza usiłowali włamać się do jednego z mieszkań. Czujni sąsiedzi spłoszyli ich i zaraz powiadomili policję. W wyniku natychmiastowo podjętych działań i penetracji terenu zatrzymano Przemysława M. i Andrzeja L. Obaj trafili do Policyjnej Izby Zatrzymań do wyjaśnienia. Stwierdzono u nich w moczu zawartość narkotyków. Teraz odpowiedzialność karną za usiłowanie włamania i posiadanie narkotyków. Czyn ten zagrożony jest karą pozbawienia wolności do lat 10.

Wandale na drodze

Policja poszukuje sprawców, którzy 15 listopada ok. godziny 17.10 w miejscowości Kusowo gm. Słupsk obrzucili jawkami i kamieniami jadący autobus MKZ linii nr 13. W wyniku chuligańskich wyryków uległa uszkodzeniu przednia szyba. Jej wymiana będzie kosztowała MKZ Słupsk ponad 1000 złotych. Za zniszczenie cudzej rzeczy grozi kara pozbawienia wolności do lat 5.

Zatrzymany sprawca wypadku

21 listopada policjanci zatrzymali sprawcę wypadku drogowego, który ukrywał się od 30 października br. chcąc za ten czyn uniknąć odpowiedzialności karniej. Przypomnijmy - tego dnia, 28-letni Rafał W. jechał samochodem marki VW Golf III ulicą Kółkającą w kierunku Wolności i na wysokości dworca PKP potrafił przechodzących po pasach przejścia dwóch mężczyzn w wieku 47 i 53 lat. Po wypadku nie zatrzymał się i nie udzielił im pomocy. Obaj potrąceni z ciężkimi obrażeniami ciała trafili do słupskiego szpitala. Po kilku dniach jedna z ofiar zmarła. Policjanci cały czas prowadzili ustalenia miejsca pobytu uciekiniera. Wspólnie z mieszkańcami Słupska, którym też zależało na jego zatrzymaniu, zlokalizowali jego miejsce pobytu. Rozbawiony w towarzystwie panienki zauważył policjantów z okien jednego z rozrywkowych lokali. Próbował uciekać. Tym razem nie miał szans. Gdzie spojrzal, tam policjant. Był bardzo agresywny. Szarpał się i wyrwał. Nie przeszkadzały mu nawet skrepowanie rąk kajdankami. Zapewne dlatego, że w czasie zatrzymania był pod działaniem środków odurzających. W jego organizmie stwierdzono obecność amfetaminy. Trafili do policyjnego aresztu. Dziś trwają dalsze czynności w sprawie. Został mu przedstawiony zarzut i Komendant Miejski Policji w Słupsku wystąpił do Prokuratury Rejonowej w Słupsku z wnioskiem o zastosowanie wobec podejrzanego środka zapobiegawczego. Za spowodowanie wypadku drogowego ze skutkiem śmiertelnym i ucieczką z miejsca zdarzenia grozi kara pozbawienia wolności do lat 12.

Areszt za znęcanie

Na wniosek Komendanta Miejskiego Policji w Słupsku, słupski Sąd aresztował na trzy miesiące 48-letniego Jana S. W jednej z miejscowości w gminie Darnica mężczyzna od 10 lat, znęcał się fizycznie i psychicznie ze szczególnym okrucieństwem nad swoją żoną. Bił ją i groził pozbawieniem życia, a kiedy był pijany wyszczył awantury grożąc wygnaniem z domu. W miniony wtorek oblał pokrzywdzoną łatwopalną cieczą a następnie podpalił. Kobieta doznała oparzeń twarzy i rąk II stopnia. Podejrzanemu za znęcanie się fizyczne i psychiczne nad żoną ze szczególnym okrucieństwem grozi odpowiedzialność karna. Czyn czyn ten zagrożony jest karą pozbawienia wolności do lat 10.

Okradli Spółdzielnię

Również 18 listopada policjanci otrzymali zgłoszenie o tym, że nieznaną sprawcą włamał się do Spółdzielni Inwalidów Gryf przy ulicy Długiej w Słupsku i z pomieszczenia stolarni ukradł obrabiarkę i tokarkę do drewna o łącznej wartości prawie 6 tysięcy złotych. Policjanci prowadzą dochodzenie w celu ustalenia sprawcy i odzyskania skradzionego mienia.

Informację dostarczone przez KMP w Słupsku

Chroni nas biurokracja czyli polskie i zagraniczne normy pól elektromagnetycznych

W efekcie licznych badań prowadzonych na całym świecie od kilkunastu lat, dotąd nie stwierdzono szkodliwości oddziaływania pól elektromagnetycznych emitowanych przez nadajniki telekomunikacyjne na ludzi przebywających w otoczeniu. Mimo to, na wszelki wypadek, ICNIRP (Międzynarodowa Komisja ds. Ochrony przed Promieniowaniem Niejonizującym) przyjęła zalecenia dotyczące norm maksymalnego natężenia pola elektromagnetycznego w miejscach, w których przebywają ludzie. Polskie normy od tych zaleceń są kilkadziesiąt razy ostrzejsze.

Silne pole elektromagnetyczne może naruszać wiązania chemiczne cząsteczek, lub szkodzić przez podgrzewanie ciała (jak w kuchence mikrofalowej). Wpływ fal radiowych z masztów telekomunikacyjnych jest o wiele za słaby, żeby wywołać takie rezultaty. - Poszuki-

wanie innych mechanizmów oddziaływania na zdrowie człowieka to prawdziwa obsesja tych, którzy wierzą w szkodliwość fal elektromagnetycznych - mówi Camelia Gabriel, która prowadzi badania nad mikrofalami w brytyjskim programie rządowym.

Nowoczesne urządzenia nie potrzebują tak silnej mocy, jak to było jeszcze kilkanaście lat temu. Na praktyczną ocenę oddziaływania danych urządzeń na środowisko pozwalała tylko miernik pola elektromagnetycznego. Natężenie pola wokół masztu z nawet kilkunastoma antenami w rejonie dostępnym dla ludzi wynosi od 0,3 do 1,2 Volta na metr... Co to oznacza? Że wyniki pomiarów są kilkukrotnie niższe od naszych bardzo ostrych norm. Polskie przepisy mówią o natężeniu działania pola elektromagnetycznego należą do najsurowszych na świecie. Wszystko dlatego, że

zajmujący się kiedyś tym zagadnieniem radzieccy naukowcy popełnili fatalną pomyłkę powodującą wyśrubowane zaostreżenie norm. A Polska po prostu przyjęła pomyłkowe wyniki jako normę. Natomiast normy przyjęte przez większość krajów Unii Europejskiej zalecenia ICNIRP mówią, że graniczne natężenie nie powinno przekraczać wartości między 50 a 200 V/m.

-Niestety, często pole elektromagnetyczne jest kojarzone z promieniowaniem jonizującym, Czarnobylem, wybuchami atomowymi. A to są przecież zupełnie inne sprawy. Nie ma najmniejszych powodów do obaw - powiedział prof. Andrzej Krawczyk z Polskiego Towarzystwa Zastosowań Elektromagnetyzmu, który od lat prowadzi badania nad efektami działania promieniowania elektromagnetycznego.

Tekst edukacyjny, opr. IAP „Tel.net”

Z Powiatu NIE dla secesji

Rada Powiatu Słupskiego w dniu 16 listopada br. przyjęła stanowisko, w którym wyraża negatywną opinię w sprawie włączenia gminy Potęgowo w powiecie słupskim do powiatu łębskiego.

Za wyłączeniem gminy Potęgowo z powiatu słupskiego i włączeniem jej do powiatu łębskiego nie przemawiają żadne względy układu osadniczego i przestrzennego ani więzi społeczne, gospodarcze i kulturowe lub też możliwość poprawy zdolności wykonywania zadań publicznych - o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy o samorządzie powiatowym. Historia podziału administracyjnego regionu dowodzi, że gmina Potęgowo zawsze znajdowała się w granicach powiatu słupskiego, tak było, gdy funkcjonowały jeszcze gromadskie rady narodowe, a później od 1973 r. do 1975 i od 1999 do chwili obecnej. Tylko w okresie istnienia rejonowych organów administracji rządowej tj. w latach 1990-1998 niektóre dziedziny funkcjonowania gminy Potęgowo należały do Urzędu Rejonowego w Łęboku, co jak powszechnie wiadomo, spotykało się z krytyką mieszkańców tej gminy, nie wykluczając postulatów o przyłączenie do rejonu słupskiego. Rada powiatu słupskiego nie zna uzasadnienia podjęcia przez radę powiatu łębskiego uchwały Nr XXIV/158/04 z dnia 22 października 2004 r. w sprawie podjęcia działań zmierzających do włączenia gminy Potęgowa do powiatu łębskiego, sama zaś nie dostrzegła w tym działaniu żadnych racjonalnych przesłanek. (Leszek Kreft)

Słupsk w starej fotografii

Rubryka „Słupsk w starej fotografii” tym razem w klimacie wojskowym. Na fotografiach koszary, w których zakwaterowany był regiment huzarów stacjonujący w pruskim, a potem niemieckim Stolp-ie. Budynki przy ul. Bohaterów Westerplatte stoją po dziś dzień i wciąż pełnią funkcję wojskowych koszar.

Jeśli jesteście Państwo w posiadaniu unikatowych, czy ciekawych zdjęć, ilustracji, pocztówek, czy rycin przedstawiających Słupsk prosimy o kontakt z redakcją, celem ich udostępnienia do publikacji. (sin)



11 listopada Święto Niepodległości

11 listopada w całym kraju obchodzono 86. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości. W Słupsku na pl. Zwycięstwa odbył się uroczysty apel poległych, po czym oddano salwę honorową. Przed pomnikiem delegacje władz samorządowych, parlamentarzystów, harcerzy, wojska, policji oraz mieszkańców miasta złożyły kwiaty, a na zakończenie ulicami centrum miasta przemaszewowała defilada. Osobną uroczystość zorganizowała przy pomniku Państwa Podziemnego słupska prawica.

Święto Niepodległości upamiętnia 11 listopada 1918 roku, kiedy to Rada Regencyjna Przekazała Józefowi Piłsudskiemu władzę nad oddziałami Polskiej Siły Zbrojnej. Trzy dni później, 14 listopada, Rada Regencyjna rozwiązała się,



oddając władzę Piłsudskiemu: „[...] obowiązki nasze i odpowiedzialność względem narodu polskiego w Twoje ręce, Panie Naczelnny Dowódco, składamy do przekazania Rządowi Narodowemu”. Po czym na żądanie Piłsudskiego rozwiązano rząd lubelski Daszyńskiego, a premierem nowego rządu ogólnopolskiego w Warszawie został Moraczewski, socjalista i żołnierz Legionów. Dekretem wydanym 22 listopada 1918 roku Piłsudski ustalił strukturę prawną państwa polskiego, na którego czele stanął jako Tymczasowy Naczelnik Państwa Polskiego.

Jarosław Sikora



Jeden bank - różne kredyty

- Kredyt Gotówkowy - nawet do 20 000 zł
- wysokie kwoty bez zabezpieczeń
- wypłata kredytu już w ciągu 1 dnia
- Kredyt Konsolidacyjny, jedna niższa rata
- Karta Kredytowa VISA GE Capital Banku - ułatwia życie

Słupsk, ul. Tuwima 23 pok. 16
(w budynku Inkubatora Przedsiębiorczości)
tel. (059) 848 28 29
Czynne: pn. - pt. 9.00 - 17.00



Twoje finansowe wsparcie

GE Capital Bank **CHROBRY**

PIZZERIA
PEPE

**Dużo,
dobrze,
tanie**

tel. 840 18 14

Czynne:
pon.-sob. 12.00-24.00
niedz. 17.00-24.00
ul. H. Sienkiewicza 7

CENTRUM HANDLOWE "MANHATAN"
PRZY UL. WILEŃSKIEJ - NA PIĘTRZE



**SZEROKI WYBÓR
DAŃ W MENU**

**OFERUJEMY OBIADY
ABONAMENTOWE:**

**Zupa, II danie i napój
za jedyne 10 zł**

usługi kuśnierskie

Wykonujemy usługi
ze skór powierzonych
oraz własnych
Pełen zakres usług
kuśnierskich
oraz napraw
odzieży skórzanej

Sklep Firmowy
D. H. Manhatan
box 58 (I piętro)

Produkcja i sprzedaż
ul. Mickiewicza 39
tel. 841 44 92

podkowa
galeria handlowa

społem

**Wyjątkowe prezenty
tylko w sklepach PSS "SPOŁEM"
oraz Galerii PODKOWA**

"SPOŁEM" PSS

zaprasza do swoich sklepów na
terenie całego miasta.

W bogatej ofercie znajdziecie
Państwo wszystko dla ciała i
ducha, m.in.

- prowadzimy sprzedaż ciast i
pieczywa z własnej piekarni,
a także na zamówienie w
sklepach,
- proponujemy ogromny wy-
bór oryginalnych prezentów
i upominków.



**REALIZUJEMY BONY
KUPCÓW SŁUPSKICH**

**codziennie: od 8.00 do 20.00
sklep samoobsługowy Społem: od 8.00 do 21.00**

„Bal Duchów”

„Bal Duchów” - to nazwa imprezy masowej dla dzieci, która odbyła się 21 listopada w słupeckiej hali „Gryfia”. Dzięki licznym atrakcjom i konkursom organizatorzy zabawy zadali, aby żadne dziecko się nie nudziło i nie czuło samotne. Swoją spektakl pt. „Szaradka” wystawili aktorzy słupeckiego Teatru Lalki „Tęcza” - po czym po krótkiej przerwie wypełnioną piosenką, tańcem i zabawą na scenie wystąpiła Majka Jeżowska, która swoimi żywymi i pełnymi energii piosenkami porwała najmłodszych uczestników do zabawy. Miejmy nadzieję, że podobna impreza zostanie zorganizowana również za rok, bo gołym okiem było widać, że najmłodszy słuchacz jak i ich rodzice świetnie się bawili.

Organizatorem zabawy było Stowarzyszenie „Kiwanis” International Klub Słupia, które rozpoczęło swoją działalność w Słupsku pod koniec 2002 roku. Słupecki klub działa w strukturach międzynarodowej organizacji, która istnieje od 1912 roku niosąc pomoc dzieciom w zakresie ich podstawowych potrzeb życiowych, rozwoju intelektualnego, edukacji i rozwoju talentów. Stowarzyszenie prowadzi w Słupsku również akcję „Laleczka Kiwanisu” - są to przytulani wręczone dzieciom przebywającym w szpitalach w celu dodania im otuchy.



Wrózby towarzyszą człowiekowi od zarania dziejów. Dlaczego? Gdybyśmy wiedzieli co może spotkać nas jutro... ilu kłopotów, czy przysłowiowej straty nerwów moglibyśmy wtedy uniknąć. Przyszłość jest jedną wielką zagadką, zwłaszcza dziś w czasach, gdy w szalonym tempie powiększa się dorobek technologiczny ludzkości, gdy granice przestają dzielić, a wiedza stała się dostępną dla wszystkich.

Czy można poznać swoją najbliższą przyszłość? - *Tak do końca jest to niemożliwe, to co zdarzy się jutro zależy od wielu czynników, także w dużej mierze od nas samych* - mówi „odczytująca” przyszłość między innymi z kart, Wroźka Teresa. - *Jest wiele systemów wróżbiarskich, opartych na różnych metodach, ale łączy je wiara w to że można ingerować we własną przyszłość. Wiedza daje możliwość zapobiegania, czy przyspieszania pewnych zdarzeń. Tak naprawdę wróżbiarstwo ma wymiar psychologiczny i powinno pełnić funkcje terapeutyczne.*

Dawniej wierzono, że są dni, kiedy duchy przodków wracają na ziemię i odsłaniają przed nami odrobinę nieznanego. Wróżbom miłosnym sprzyjał początek adwentu. Panny wróżyły zamążpójście w wigilię świętego Andrzeja (tj. 29 listopada) a kawalerowie w przeddzień świętej Katarzyny.

Andrzejkowe wróżby przetrwały, aż do dziś nic nie tracąc nic ze swojej popularności, mimo iż przez stulecia Kościół potępiał je jako zabobony, a i w dzisiejszy poziom wiedzy pozwala na bardzo dużym prawdopodobieństwie określić wiele zjawisk i zdarzeń.

W Andrzejkę próbujemy trochę dla zabawy, a trochę na serio uchylić rąbką zasłony spowijającej przyszłość. - *Zachęcam do spotkania w ten magiczny wieczór w większym gronie. To nieza-bawa, w dodatku pozwalająca spojrzeć*

na wiele aspektów naszego życia z innej perspektywy - mówi mój redakcyjny kolega Krzysiek Przygoda, któremu podczas zeszłorocznych Andrzejek, wówczas tylko koleżanka wróżyła rychłe wesele. W tym roku andrzejkowa przepowiednia najprawdopodobniej się nie sprawdzi... - *Ale zanoszę się, że w przyszłym stanie cywilny, wroźka okazała się być przyszłą wroźką* - dodaje, śmiejąc się Krzysztof.

Poniżej prezentujemy znane, jak również te mniej popularne wróżby andrzejkowe. Pamiętajmy, że głównym powodem, dla którego w wieczór andrzejkowy zaglądamy w „mroczne zakamarki magii” jest chęć poznania swojego przyszłego męża. Niektóre ze sposobów wymagają dużego samozaparcia. A oto jeden z najo oryginalniejszych: jeśli chcesz ujrzeć we śnie przeznaczonego Ci ukochanego, cały dzień pości i nie pij wody. Tuż przed położeniem się do łóżka zjedz piekielnie słonego śledzia. Taka wyszukana kolacja na pewno wywoła sen o wodzie, a mężczyzna, który poda ci w nim napój, będzie ci przeznaczony...

Lanie Wosku

Jednym z najpopularniejszych zwyczajów nieustannie kojarzącym się z wieczorem andrzejkowym jest lanie wosku.

Roztop wosk w małym naczyniu i lej na wodę przez ucho od klucza. Według dawnych wierzeń klucz ułatwia bowiem nawiązywanie kontaktu z zaświatami, a tylko dobre duchy przodków mogą odsłonić przyszłość. Kształt woskowej figurki może wydawać się nieczytelny, ale gdy obejrzyj jego cień na ścianie, łatwiej dopatrzysz się zarysu. Gdy puścisz wodę fantazji, dowiesz się co czeka Cię w nadchodzącym roku.

Buty

Aby dowiedzieć się, która z pa-nien, wdów i rozwódek z grona wróżących sobie osób wyjdzie pierwsza za mąż posłużymy się butami. Ustawiamy buty z lewej nogi rzedem w kącie pokoju. Ostatni w kolejce przedstawia na początek. Właścicielka buta, który pierwszy dotknie czubkiem przodu, może liczyć na błyskawiczną zmianę stanu cywilnego.

Obierka jak wąż

Chcesz dowiedzieć się, na jaką literę zaczyna się imię ukochanego przeznaczonego Ci przez los? Do tej wróżby musisz użyć jabłka a dokładniej jego skórki. Ale uwaga! Musisz to zrobić w ten sposób, żeby powstała jedna obierka. Rzuć nią za siebie przez lewe ramię i odczytaj literę utworzoną przez leżącą na podłodze obierzynę.

Wahadelko

Chcesz wiedzieć czy czeka cię rychły ślub? Zrób wahadelko i... do roboty!

Zawieś pierścionek albo obrączkę na czerwonej nitce. Palcem wskazującym i kciukiem lewej dłoni uchwycij nitkę, łokieć oprzyj na stole. Ustaw wahadelko nad szklanym naczyniem wypełnionym wodą w ten sposób, aby znalazło się pośrodku naczynia i nieco poniżej jego brzegów. Rękę trzymaj nieruchomo i obserwuj obrączkę. Jeśli wahadelko nie poruszy się, upłynie wiele lat, nim spotkasz ukochaną osobę. Teraz przesun wahadelko tak by wisiało 3cm od brzegu wazy. Gdy zacznie się kołysać i uderzać o brzegi naczynia policz ile razy zrobi to w ciągu pięciu minut. Wynik odejmij od łącznej sumy liter swojego imienia i nazwiska. Na przykład - w imieniu i nazwisku jest razem 17 liter, a obrączka uderzyła 15 razy. Oznacza to, że za dwa lata weźmiesz ślub.

Jeśli wynik odejmowania jest ujemny, jeszcze w tym roku zmienisz stan cywilny.

Wróżba z papieru

Potnij czystą kartkę na trzynaście równych części. Na sześciu z nich napisz swoje najszybsze marzenia, najlepiej wodoodpornym pisakiem. Teraz wymieszaj dokładnie karteczki, ale nie składaj ich. Wszystkie kartki połóż na dnie dużej szklanej wazy albo miski i powoli wlewaj wodę wąskim strumieniem. Obserwuj zapisane kawałki papieru. Który pierwszy wypłynie na powierzchnię wody, to marzenie pierwsze się spełni. Jeśli najpierw wypłyną wszystkie karteczki, uzbroj się w cierpliwość, bo będziesz musiała trochę poczekać na spełnienie marzenia.

Magiczny ogień

Pomyśl sobie życzenie i zapal dwie zapalki. Trzymaj je płonącymi łebkami do góry. Jeżeli zapalki będą palić się „ku sobie”, życzenie się spełni w ciągu roku, a jeśli nie - będziesz musiała dłużej poczekać na jego realizację.

Filizanki

Pod trzema filizankami schowaj: obrączkę, monetę, listek a czwartą zostaw pustą. Zamień miejscami filizanki. Wybierz jedną z nich. Jeśli trafisz na obrączkę, czeka cię miłość, listek-ślub, monetę-bogactwo. Gdy wybierzesz pustą filizankę, nowy rok nie przyniesie zmian.

Szpilka prawdy

Potrzebne jest 7 lub 13 szpilek. Włóż je do kubka, potrząśnij i wysyp na stół przykryty obrusem. Następnie odczytaj, jakie litery zostały utworzone przez rozsypane szpilki.

(A. przed Tobą podróż lub przeprowadzka, E. pomyślność w miłości i w pracy, jeśli litera jest odwrócona - przeciwnie klopoty, H. szczęście w miłości, małżeństwo, K. sukces zawodowy, L. uważaj na złodziei, jeżeli litera jest odwrócona - ostrzega przed chorobą lub wypadkiem, M. wyjątkowo korzystna propozycja, N. okres dobrej passy, T. pomoc przyjaciół, W. uwaga na oszustów wokół siebie, V. ktoś będzie chciał cię wykorzystać, X. szczęście sprzyja ci we wszystkim).

Odpowiedzi na jedno, najważniejsze pytanie możesz szukać również w książce. Sformułuj je w ten sposób, by można odpowiedzieć na nie „tak” lub „nie”. Otwórz na chybił trafił jakąś książkę i sprawdź numer strony. Jeśli jest dwu- lub trzycyfrowy, dodaj do siebie cyfry, aż uzyskasz jedną cyfrę. Wynik parzysty to „tak”, nieparzysty „nie”. O północy zapal świecę i zgasz światło. Stań przed lustrem ze świecą w dłoni. Powtarzaj, że chcesz ujrzeć twarz przyszłego męża. Musisz skoncentrować się i głęboko uwierzyć, a magia zadziała. Po pewnym czasie nad ramieniem dostrzeżesz zarys męskiej twarzy. Zanim pójdziesz spać, włóż pod poduszkę karteczki z męskimi imionami i rano wyciągnij jedną. Tak będzie nazywał się twój przyszły mąż. Starym sposobem na sprawdzenie snu o ukochanym jest włożenie pod poduszkę... męskich spodni.

Wróżb jest jeszcze całe mnóstwo, ale nie sposób wspomnieć o wszystkich. Wystarczy tylko tych kilka na początek, a cała reszta długiego, upojnego wieczoru zależy tylko od waszej inicjatywy, wyobraźni, waszego szaleństwa i nie tuzinkowości.

Najważniejsze przecież jest to, by się świetnie zabawić, więc życzę Wam niezapomnianego wieczoru andrzejkowego, udanego towarzystwa, no i oczywiście spełnionych wróżb. W ten jeden, jedyński dzień śmiejcie się i spojrzmy w przyszłość... pamiętajmy jednak, że to tylko zabawa... i, że Andrzejkę to tak naprawdę Andrzeja.

RZ i baks

Rubbermaid TRANS-GLASS

Organizują w dniach 29-11-2004 do 11-12-2004

PRZEDŚWIĄTECZNY KIERMASZ
ARTYKUŁÓW GOSPODARSTWA DOMOWEGO

oraz zabawek

little tikes

Trans-Glass Słupsk
ul. Przemysłowa 10 Tel.: (59) 8410421
W godzinach: PON. - PT 8⁰⁰-16⁰⁰

SERDECZNIE ZAPRASZAMY!!!!

Kucharski AUTO-CZĘŚCI

CZĘŚCI DO SAMOCHODÓW PRODUKCJI WŁOSKIEJ

FIAT IVECO LANCIA

CZĘŚCI DO SAMOCHODÓW PRODUKCJI FRANCUSKIEJ

PEUGEOT CITROËN RENAULT

Kobylnica, ul. Główna 8
tel. 848 59 51, 842 91 55
fax 848 59 52

ZAPRASZAMY
poniedziałek - piątek: 9.00-17.00
soboty: 9.00-14.00

Mikołaj „Pod Wieżą”

6 grudnia odwiedzi Halę Targową „Pod Wieżą” Święty Mikołaj. Z okazji jego przybycia kupcy przygotowali specjalną imprezę na którą zapraszają wszystkie dzieci jak również ich rodziców. Przybycie Świętego Mikołaja ma uświetnić wiele atrakcji. Będą więc na pewno upominki i paczki, które przywiezie i wręczy Mikołaj. Odbędą się specjalne konkursy, w których nie zabraknie nagród. Dodatkową atrakcją może być również wizyta Radia Vigor, która przeprowadzi z wizyty świętego Mikołaja relację na żywo.



BELLA DOM HANDLOWY

DYWANY 200 wzorów w ciągłej sprzedaży

CHODNIKI • PCV • dywanowe

WYKŁADZINY

RATY NAJNIŻSZE CENY

Zapraszamy: pon. - pt. 10.00 - 18.00
sobota 10.00 - 15.00
SŁUPSK, ul. Mickiewicza 48, tel. 842 78 80

OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW •VIP•

mgr inż. Piotr Cichowlas

kategoria „B”

DOGODNE RATY

Zapisy:
• pon.-pt., g. 12.00 - 17.00, ul. W. Polskiego 46-47 (sklep z wikliną - wjazd przy barze Poranek)
• telefonicznie: 602 51 69 54, 506 42 19 25

Sala wykładowa:
Słupsk, ul. W. Polskiego 46-47/109, (wjazd przy barze Poranek)

p	pw	pr	stan techniczny mieszkania	lokalizacja	cena
4	61	4/4	Standard, do odświeżenia, deski	Sl./Kaszalińska	72.000
2	53	1/4	Deski, rozkładowe, garaż, zadbane	Sl./Leszczyńskiego	74.000
5	135	1/3	Co.-gaz, d.kuchnia, rozkładowe	Sl./Centrum	118.000
3	50	1/4	Centrum, okna PCV	Sl./Centrum	72.000
4	97	1/4	Rozkł., zadbane, glazury, panele	Sl./Leszczyńskiego	95.000
lokalizacja, opis domu, cena					
0/Slupsk; Nowy.dz.870m2,dom130m2,sauna,c.o.komink.+elektr.; 310.000					
Slupsk; Szereg., co.gaz, garaż, działka360m2,dom200m2,4 syp.; 220.000					
pow	typ	działki/zabudowa	lokalizacja	cena	
1300	utwardzona droga, rozpoczęta budowa		Sl./Akademickie	80.000	

dom NAD SŁUPIĄ

Spółdzielnia Mieszkaniowa DOM NAD SŁUPIĄ

76-200 Słupsk ul. Rejtana 40/41

www.smdns.wmc.com.pl e-mail: domnadslupia@wp.pl

buduje mieszkania 2 i 3 pokojowe
przy ul. 3-go Maja w Słupsku

w cenach: 1655 - 1840 zł / m.kw.

***Realizacja - IX. 2005 rok**

0-59 / 843-01-54

Obrońcy robotników

Barbara W. Tuchman, w swojej książce „Szałeństwo władzy”, wymienia cztery rodzaje złych rządów, te zaś często tworzą kombinacje, są to: tyrania lub ucisk, wybujałe ambicje, nieudolność lub dekadencja, szaleństwo lub bzdurna przekora. I to właśnie szaleństwem było powtórzenie przez Gierka tych samych błędów, które przyczyniły się do klęski jego poprzednika.



Warszawa 23 maja 1981. Spotkanie z okazji rozwiązania „Biuletynu Informacyjnego KOR”. Od lewej: Katarzyna Karpńska, Wojciech Ostrowski, Jan Tomasz Lipski, Seweryn Blumsztajn, Joanna Szczesna, Mieczysław Grudziński, Jan Walc, Janusz Przewłocki, Elżbieta Regulska, Jan Strękowski, Maria Zozula.

Pomożecie?

Rozpętana przez ekipę Gierka krótkowzroczna polityka „wielkiego skoku”, olbrzymie pieniądze zaangażowane w realizację nieefektywnych inwestycji, wywołały olbrzymie napięcia rynkowe. Krytyczną sytuację pogłębiła fatalna struktura cen i w zaskakująco dysproporcje w zarobkach. Niedobór artykułów żywnościowych powodował, że pod sklepami rosły kolejki, ludzie tracili na zakupy coraz więcej czasu, ponadto gwałtownie spadała jakość produktów.

W tej sytuacji, 24 czerwca 1976 roku, w transmitowanym przez radio i telewizję przemówieniu sejmowym, premier Piotr Jaroszewicz przedstawił propozycję podwyżki cen żywności. Projekt ten zatwierdziła uprzednio CRZZ. Przewidywał on podwyżki cen mięsa i wędlin o 69%, cukru prawie o 100%, ceny innych artykułów wrosły w mniejszym stopniu. Dla zrównoważenia skutków podwyżek przewidziano wprawdzie dodatki do plac, nie rekompensowały one jednak spadku stopy życiowej, jedynie jeszcze bardziej zwiększały dysproporcje placowe. W rezultacie, najuboższe, a więc najliczniejsze grupy społeczne, odczuły podwyżkę cen najdotkliwiej.

Strajk w Ursusie

Już następnego dnia, w piątek, wybuchł strajk. Strajkowała kilkunastotysięczna załoga fabryki traktorów „Ursus”. W związku z tym, że nie przyjęte zostały żądania strajkujących - przyjazdu najwyższych władz, robotnicy wyszli z zakładu. Kiedy odkryli, iż odcięto połączenia telefoniczne, postanowili powiadomić o strajku cały kraj blokując ruch kolei na trasie Warszawa-Kutno. Zatrzymano przejeżdżający pociąg, rozkręcono tory i zatarasowano je przetaczając lokomotywę w powstałą wyrwę.

Wieczorem, kiedy robotnicy w spokoju rozchodzili się już do domów, zaatakowały ich oddziały milicji używając petard, gazów łzawiących i palek. Rozpoczęła się demonstracja siły: bito przypadkowych przechodniów, zatrzymanych katowano na komendach MO. Ponad 300 osób aresztowano.

Strajki w Radomiu

W Radomiu strajk rozpoczęli robotnicy wydziału P-6 zakładów metalowych im. gen. Waltera. Dołączyli do nich wkrótce pracownicy „Radoskóru”, ZNTK, Wytwórni Telefonów, oraz innych zakładów. Wielotysięczny tłum zebrał się o godzinie 9-tej przed budynkiem KW. Do gmachu weszła delegacja by rozmawiać z I sekretarzem Januszem Prokopiakiem; żądano cofnięcia podwyżki cen. Prokopiak obiecał skontaktować się z Warszawą. Przrzekł, że o godz. 14-tej da odpowiedź. Zebrało się 30-40 tys. osób. Panował porządek, na rogach ulic stała nawet „drogówka”, kierując ruchem. Około godz. 13-tej milicja zniknęła. Przybywało ludzi, którzy zgodnie z zapo-



Radom - armatka wodna atakuje przechodniów

wiedzą, chcieli usłyszeć odpowiedź. Zaczęto się niecierpliwić, gdyż pojawił się helikopter, a od tyłu, do KW podjechała sanitarka. Ktoś krzyknął, że Prokopiak uciekł. Wtedy drugiego sekretarza Adamczyka, który potraktował wzgardliwie strajkujących, rozebrano do bielizny i przepędzono. Demonstranci weszli do gmachu i zaczęli go demolować. O godzinie 15-tej budynek podpalono - spłonął doszczętnie. Całe miasto opanowane zostało przez demonstrantów. Jedynie kompleks budynków Urzędu Wojewódzkiego oraz KW MO pozostał w rękach zabarykadowanych funkcjonariuszy, którzy bronili się rzucając petardy. Nad ulicami krążyły helikoptery z których milicja filmowała zajścia. Grupa tajniaków SB niszczyła sklepy przy ul. Żeromskiego.

Nadeszły posiłki ze szkoły MO i SB WP ile oraz oddziały milicji z Lublina, Rzeszowa i Tarnobrzegu, a także oddziały ZOMO z Gołędzinowa. Na petardy, rakiety świetlne i gaz, demonstranci odpowiedzieli kamieniami, kostkami z bruku i cegłami. Wówczas nastąpiła okrutna masakra ludności cywilnej. ZOMOWcy rzucali się w pijackim szale na ludzi. O godz. 23 miasto zostało całkowicie opanowane przez MO. Aresztowano parę tysięcy demonstrantów, wielu bestialsko pobito.

Porażka ekipy Gierka

Reakcja robotników była tym razem znacznie szybsza i szersza niż w grudniu 1970 roku, bowiem już w pierwszym dniu strajki objęły kilkadziesiąt wielkich zakładów przemysłowych na terenie całego kraju.

Prerażone władze zareagowały na robotniczy protest równie szybko, co tchórzliwie. Już następnego dnia o godzinie 20-tej premier Jaroszewicz, nie wspominając ani słowem o strajkach i manifestacjach, ogłosił komunikat, że rząd wycofał z Sejmu projekt podwyżek cen, po rzekomych „pertraktacjach” z przedstawicielami załóg robotniczych.

W następnych dniach, gdy władza komunistyczna nieco ochłonęła z przerażenia, rozpoczęła propagandowy kontratak. Wiece potępiające „wardolów” i „wiczrycieli” organizowano w całym kraju. W dniu 29 czerwca urządzono wiec na Stadionie Dziesięciolecia w Warszawie na który spędzono członków PZPR i urzędników - sprawdzając listy obecności. Z fabryk sprowadzono jedynie administrację. Był to pokaz spodenia ludzi, którzy w bawie przeplatały represjami, symulowali poparcie dla prymitywnych manipulacji władzy.

Zemsta i represje

Równocześnie mszcząc się na niewątpliwą klęskę, na uczestników protestu, a nieraz na zupełnie przypadkowych obserwatorów, spadły drakońskie kary. Zatrzymywanych w Ursusie i Radomiu doprowadzano do komend MO, gdzie przepuszczano ich przez „ścieżki zdrowia” - szpalery bijących pałkami i opających milicjantów. Zatrzymanym kazano zbierać porzucane na ulicy rzeczy i odwożono ich do aresztów z „dowodami” przestępstwa.

We wszystkich zainscenizowanych błyskawicznie procesach prowadzonych w trybie doraźnym, oskarżano o udział w „zbiegowisku publicznym”, gdzie dopuścili się wspólnie zamachu na funkcjonariuszy służb porządkowych. Oskarżenia opierano niemal wyłącznie na fałszywych zeznaniach milicjantów. Skazywano również osoby, które udowodniły swą nieobecność w czasie zajść. Do sądów trafiło ponad 100 spraw i 350 do kolegów. Sądy skazywały na kary do 10 lat w Radomiu i do 5 lat w Ursusie. Poza represjami sądowymi tysiące ludzi zwolniono z pracy z tzw. „wilczym listem”.

Komitet Obrony Robotników

Represje, które spadły na uczestników robotniczych protestów w Radomiu, Ursusie i Płocku wywołały poruszenie wśród działaczy opozycji antykomunistycznej. Pierwszym protestem był list Jacka Kurońa, który w przeddzień powołania do woj-ska, w dniu 18 lipca 1976 roku, wystosował list otwarty do sekretarza generalnego Włoskiej Partii Komunistycznej Enrico Berlinguera, prosząc o wykorzystanie swego autorytetu dla powstrzymania represji w PRL. Kilka dni później, „Unita” poinformowała, że KC WLPK zwrócił się do władz PZPR o zachowanie umiaru.

W dniu 23 września 1976 roku 14 osób ogłosiło „Apel do społeczeństwa i władz PRL” zawiadamiając o powstaniu Komitetu Obrony Robotników, którzy padli ofiarą poczerwco-nych represji.

Do KOR weszli ludzie o różnych przekonaniach, w tym najstarsze pokolenie intelektualistów z Edwardem Lipińskim, działacze niepodległościowi jak: Antoni Pajdak, Józef Rybicki i Stefan Kaczorowski, osoby średniego pokolenia, jak: Jan Józef Lipski, oraz działacze najmłodszy jak: Jacek Kuroń, Adam Michnik, Antoni Macierewicz, Mirosław Chojecki czy Bogdan Borysewicz.

Od początku swego istnienia KOR domagał się amnestii dla skazanych za zajścia czerwcowe, przywrócenia do pracy wszystkich zwolnionych oraz ujawnienie i ukaranie osób winnych bestialskiego traktowania robotników. W listopadzie 1976 roku Komitet zwrócił się do sejmu o uwolnienie nadzwyczajnej komisji poselskiej w celu zbadania przypadków łamania prawa przez funkcjonariuszy MO, prokuratury i sądów. KOR organizował również pomoc finansową, prawną i lekarską dla osób poszkodowanych. Zgromadzono ewidencję około tysiąca osób represjonowanych. Co miesiąc wydawano komunikaty informujące o rzeczywistym przebiegu wydarzeń czerwcowych, represjach i akcjach pomocy.

Od 1977 roku toczyło się wiele spraw przeciwko współpracownikom KSS „KOR” z art. 276 § 1 K.k., czyli o uczestnictwo w związku mającym na celu przestępstwo polegające na rozpowszechnianiu wydawnictw pozbawionych debitu komunikacyjnego. Środowisko opozycyjne nie poddawało się jednak. W styczniu 1977 roku ukazał się pierwszy zeszyt kwartalnika literackiego „Zapis”. Drukowano go konspiracyjnie w ramach powstałej wówczas Niezależnej Oficyny Wydawniczej (NOWA). Rozpoczęto również wydawać pismo „Robotnik”.

Śmierć Stanisława Pyjasa

„Akt łaski” z 3 lutego 1977 roku nie rozwiązywał problemu ludzi niewinnie skazanych po czerwcu, ani zwolnionych z pracy, pobitych, czy szikanowanych. Nie zwolniono wszystkich, nie odwołano oszczerczych oskarżeń. Co więcej, niemal natychmiast władze, nasiliły prześladowania osób broniących ofiar represji poczerwcowych. Do początku maja 1977 roku zatrzymano na 48 godzin około 100 osób współpracujących z KOR-em, w tym liczne osoby wielokrotnie. SB przeprowadziło setki rewizji, skonfiskowało też pieniądze zebrane na pomoc dla robotników. Policyjny terror w stosunku do współpracowników KOR zaowocował w końcu tragedią: w dniu 7 maja 1977 roku znaleziono w Krakowie zwłoki studenta UJ Stanisława Pyjasa, czynnego współpracownika KOR-u. Według wszelkiego prawdopodobieństwa zamordowany został przez agentów SB. Ciało jedyne świadka okoliczności śmierci Pyjasa, który mógł rzucić światło na tę zbrodnię - Stanisława Pietraszko, znaleziono wkrótce w Zalewie Solińskim.

Powstanie KSS „KOR”

Opozycjoniści pierwsi pokazali, że „król jest nagi”. W rezultacie stanowczej postawy działaczy KOR reżim komunistyczny ostatecznie wycofał się: w dniu 19 lipca 1977 roku Rada Państwa wydała dekret o amnestii. Na jego podstawie wypuszczono na wolność ostatnich skazanych za udział w demonstracjach czerwcowych oraz zwolniono za resztu działaczy KOR, wobec których umorzono śledztwo.

We wrześniu 1977 roku grupa 23 członków KOR postanowiła rozszerzyć cele i zadania Komitetu i przekształcić się w Komitet Samopomocy Społecznej „KOR”. Do zadań KSS „KOR” zaliczono walkę z represjami stosowanymi z powodów politycznych, światopoglądowych, rasowych oraz udzielanie pomocy ludziom prześladowanym, walkę z łamaniem praworządności, dążenie do instytucjonalnego zabezpieczenia praw i wolności obywatelskich oraz popieranie i chrona wszelkich inicjatyw społecznych do realizacji praw człowieka. Do KSS „KOR” przystąpili dawni członkowie KOR.

Intensywne działania KSS „KOR” skupiły się na działalności Biura Interwencyjnego, które gromadziło dokumentację bezprawia oraz udzielając poszkodowanym porad prawnych i pomocy finansowej. Działalność Biura na terenie Słupska prowadziła, kontynuując tradycje rodzinne - Anna Bogucka-Skowrońska. Założyciel KOR Józef Rybicki, drW maju 1977 roku rozpoczęło działalność Biuro Interwencyjne KOR udzielając porad prawnych i pomocy finansowej osobom represjonowanym przez władze PRL. Działalność Biura na terenie Słupska prowadziła, kontynuując tradycje rodzinne - Anna Bogucka-Skowrońska. Założyciel KOR Józef Rybicki, dr filozofii, komendant Kedywu Okręgu Warszawskiego Armii Krajowej, uczestnik Powstania Warszawskiego, kawaler Krzyża Wirtuti Militari, wieloletni więzień polityczny okresu stalinowskiego - był wujkiem mec. Anny Boguckiej-Skowrońskiej.

Znów represje

Równocześnie komuniści nasiliли represje wobec działaczy samoobrony i opozycji. Mnożyły się zatrzymania na 48 godzin, rewizje i pobicia osób związanych z opozycją.

W dniu 28 kwietnia 1980 roku Marek Kozłowski zostaje ponownie aresztowany. Przed procesem obrońcę, mec. Annę Bogucką-Skowrońską, zatrzymali na ulicy niezidentyfikowani funkcjonariusze SB i strzelili ją, że jeżeli będzie broniła M. Kozłowskiego, to zginie w wypadku samochodowym. Natychmiast zawiadomiła o tym fakcie Jacka Taylora i Władysława

Sila-Nowickiego, wówczas przyjechał do Słupska Zbigniew Romaszewski, który uznał te groźby za nader realne i radził aby zrezygnowała z broni.

W dniu 1 lipca 1980 roku Sąd Rejonowy w Słupsku pod przewodnictwem sędziego T. Klimczyka skazał Marka Kozłowskiego, współpracownika Biura Interwencyjnego KSS „KOR”, na 1 rok i 7 miesięcy więzienia. Oskarżonego, pomimo istniejącego nadal zagrożenia, broniła nadal mecenas Anna Bogucka-Skowrońska. Wo statnim słowie M. Kozłowski oświadczył: „Wykryłem przypadek ciężkiego pobicia Tomasza Kościelnicza w KW MO, za co dwóch funkcjonariuszy MO zostało skazanych na kary więzienia, wykryłem milicjantów - sprawców strzelaniny pod nocnym lokalem. Wykryłem morderstwo popełnione przez milicję - zamordowany został młody człowiek, Wojciechowski, którego ojciec jest na sali. Mordercy wciąż chodzą w mundurach milicyjnych. To oni mszczą się na mnie. Współpracuję z KSS „KOR” i poki sił mi starczy - będę współpracował”.

W sprawozdaniu Biura Interwencyjnego KSS „KOR” z 8 sierpnia 1980 roku czytamy: „Główną trudność w zorganizowaniu należytej pomocy prawnej wiąże się z atmosferą szantażu i terroru, jakiemu poddane jest środowisko adwokackie w Polsce”. Jako przykład podano szkany stosowane wobec obrońcy Marka Kozłowskiego ze Słupska - mec. Anny Boguckiej-Skowrońskiej.

Porozumienie Gdańskie

Jest 28 sierpnia 1980 roku, czwartek, trzeci dzień rozmów Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego z komisją rządową pod przewodnictwem wicepremiera Mieczysława Jagielskiego. Przystąpiono do kolejnego, czwartego, punktu obrad: sprawa więźniów politycznych, przywrócenia do pracy zwolnionych w latach 1970 i 1976 oraz zaprzestania prześladowań za przekonania. Referuje Andrzej Gwiazda. Mówi o Zdrożyńskim, Marku Kozłowskim i Janie Kozłowskim. Składa listę zatrzymanych w 1976 roku studentów. Także listę obecnie zatrzymanych. Mówi o strachu, jaki zaszczepiono społeczeństwu. Ten strach trzeba zlikwidować.

Jagielski zapewnia zebranych stoczniovców: „Jeżeli zachodzą nowe okoliczności, to będzie można przeprowadzić rewizję procesu sądowego”. Ale więźniów politycznych nie ma, z punktu widzenia władzy, ci którzy siedzą - to kryminaliści.

O prześladowaniach za przekonania polityczne mówi Anna Walentynowicz. Niewysoka starsza kobieta - suwnicowa, której zwolnienie dyscyplinarne wywołało protest stoczniovców. Opowiada własną historię. Wielokrotnie zatrzymywana na ulicy, między innymi pod kinem „Polonia” w Słupsku razem z mec. Anną Bogucką-Skowrońską. Mówi, że była bita w czasie przesłuchań, straszona, szantażowana, zwalniana z pracy...

Po obradach autobus z Jagielskim odjeżdża. Stoczniovcy podnoszą ręce - dwa palce tworzą literę „V”. Nie ma oklasków, uśmiechów. Wielki „Ikarus” otoczony milczeniem. Tylko te ręce...

Zgodnie z Porozumieniem Gdańskim zwolnieni zostali z więzień działacze opozycji demokratycznej, oskarżani w sfin-gowanych procesach o pospolite przestępstwa kryminalne.

W dniu 9 września w słujskim Sądzie Wojewódzkim z siedzibą w Sławnie odbyła się rozprawa rewizyjna M. Kozłowskiego w II instancji. Prokurator W. Mieszcankowski oświadczył, że w związku z przeprowadzeniem przez obronę dowodu pogwałcenia prawa procesowego w I instancji - rzeka się oskarżenia. Sąd uniewinnił M. Kozłowskiego z zarzutu gróźb karalnych i działania z pobudek chuligańskich; utrzymał zarzuty stawiania oporu funkcjonariuszom MO i jako karę zaliczył mu 4 miesiące odbytego aresztu.

Po tych wszystkich krzywdach doznanych przez robotników, ostrzeżenie Czesława Miłosza zawarte w wierszu „Który skrzywdziłeś”, wydaje się być nadal aktualne:

*Który skrzywdziłeś człowieka prostego
Śmiechem nad krzywdą jego wybuchając,
Gromadę blaznów koło siebie mając
Na pomieszanie dobrego i złego,*

*Choćby przed tobą wyszyscy się klonili
Cnotę i mądrość tobie przypisując,
Złote medale na twą cześć kując,
Radzi że jeszcze jeden dzień przeżyli,*

*Nie bądź bezpieczny. Poeta pamięta.
Możesz go zabić - narodzi się nowy.
Spisane będą czyny i rozmowy.*

M.S.



Zielnik APTEKA

mój pod patronatem Przy Placu Dąbrowskiego

Topola

Okres owocowania topoli przypada na przełom maja i czerwca, a roznoszony przez wiatr biały puch nie ma właściwości uczulających. To przekonanie wynika z mylenia rozsiewu otoczonych białym puchem nasion, z pyleniem; ponadto rozsiew nasion topoli pokrywa się z pyleniem traw.

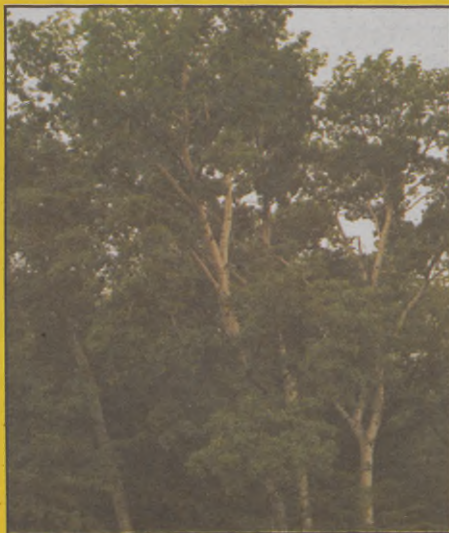
W Polsce występują trzy rodzinne gatunki: najpospolitsza topola osika, zwana też drzącą (*Populus tremula*), spotykana w różnych typach lasów, zasiedlająca nieużytki, topola czarna, czyli sokora (*Populus nigra*) oraz topola biała, zwana białodrzewiem (*Populus alba*). Ponadto spotyka się także mieszańca topoli białej i osiki, który znany jest pod nazwą topoli szarej (*Populus x canescens*). Drzewa te osiągają wysokość 30 metrów i więcej, żyją od 100 do 400 lat. Charakteryzują się bardzo szybkim wzrostem i dużą odpornością na zawartość metali w glebie, dlatego sadzone są na terenach zmienionych przez człowieka.

Topola biała w stanie dzikim rośnie przede wszystkim w środkowej i południowej Europie oraz w Azji. W Polsce rośnie głównie na terenach nadrzecznych, stanowi element lasów łęgowych; można ją spotkać także w parkach i alejach. Topola biała ma niezbyt duże wymagania glebowe, ale najlepiej rośnie na glebach aluwialnych, zalewowych i żyznych. Drzewo to rośnie szybko, osiąga wysokość do 35 metrów i średnicę do 60 centymetrów i osiąga wiek do 150 lat. Topola biała ma silnie rozwinięty system korzeniowy, szarobiałą i mocno podługnie spękaną korę. Liście są trzy-pięcio-klapowe, spodem białe owłosione; ogonki bocznie spłaszczone; kwiaty męskie długości 3-7 centymetrów, a żeńskie krótsze; nasiona z pęczkiem włosków, co bardzo ułatwia rozsiewanie i kiełkowanie. Kwiaty pojawiają się w marcu i kwietniu, przed rozwojem liści. Obecnie topola biała znika z dolin rzecznych, ponieważ brakuje naturalnych, odsłoniętych, świeżo naniesionych przez wody powodziowe łach piaszkowych, na których najlepiej rośnie. Jest drzewem szczególnie odpowiednim w produkcji oleju.

Topola szara, jako mieszańca rośnie w tych samych regionach co topola biała, poza tym rośnie także w Afryce Północnej. Jest jednak rzadziej spotykana, choć rośnie szybciej i jest bardziej odporna na zgniliznę pnia. Ma mniejsze wymagania glebowe, rośnie na piaszczystych i glebach lekko kwaśnych. Mieszańce topoli szarej powstają w naturze samoistnie, najczęściej pochodzą ze skrzyżowania żeńskich osobników topoli białej z osobnikami męskimi osiki.

Topola osika jest najbardziej rozpowszechnionym gatunkiem topoli w Europie, dorasta do wysokości 35 metrów. Rośnie w całym kraju, kwitnie w marcu i kwietniu przed rozwojem liści. Nasiona, po 8-12 w torebce dojrzewają pod koniec kwietnia i maja. Kora jest raczej gładka, zielonawozielona i nieco lepka. Liście są długoogonkowe, z brzegami pofalowanymi, u nasady zwykle sercowate, z zaokrąglonym wierzchołkiem, szarzielone lub zielone i matowe z wierzchu, a pod spodem jaśniejsze. Kotki męskie są purpurowoczerwone, a żeńskie zielonkawe. Drewnu tej topoli przypisywano właściwości magiczne, a osikowe kolki były ponoć skuteczne przy uśmiercaniu wampirów.

Bardzo często spotkać w Polsce można różne gatunki topoli pochodzące z Ameryki Północnej, np. osikę amerykańską (*Populus tremuloides*), która wyrasta do 15 metrów wysokości. Osiągający 40 centymetrów średnicy pień pokrywa gładka, zielono-szara kora z niewielkimi czarnymi smugami, przypominającymi rysy-



nek podkowy. Korona drzewa jest zaokrąglona lub stożkowata, a korzenie rozchodzą się poziomo i stosunkowo płytko pod powierzchnią gleby, na odległość do 30 metrów od pnia. Drzewo to żyje od 50 do 150 lat. Drewno wykorzystuje się do produkcji papieru, zapalek i mebli. Podobną do talku substancję, którą można ścierać z kory, Indianie wykorzystywali jako dezodorant i antyperspirant.

Topola czarna jest drzewem o rozłożystej koronie i potężnym pniu pokrytym czarnobrązową, spękaną korą. Jej liście są szerokie, romboidalne i ząbkowane, u nasady klinowate i polyskliwe, dorastają do 10 centymetrów długości. Osiąga wysokość do 30 metrów. Kotki męskie są szarobiałe, z czerwonymi pylnikami, a żeńskie zielonkawe. Pączki topoli mają kształt podługowaty, są ostro zakończone, duże i lepkie. Owocem jest torebka, zawierająca dużą ilość podługnych ciemnych nasion. Drzewo to rośnie pojedynczo lub w kępach na brzegach lasów liściastych, często sadzone jest przy drogach, gdyż ma małe wymagania glebowe. Już po kilku latach wyrasta w potężne drzewo.

Surowcem leczniczym są pączki zbierane wiosną, przed pękaniem, gdy są jeszcze lepkie. Świeże pączki mają żywiczny zapach i gorzkawy smak. Rozkłada się je cienką warstwą w zacienionym, przewiewnym miejscu i suszy w temperaturze nie przekraczającej 30 stopni Celsjusza. Znajdują się w nich flawonoidy, olejki eteryczne, związki salicylowe, glikozydy fenolowe, garbniki, woski, żywice i sole mineralne. Podobne składniki zawierają młode liście topoli i kora, które również mogą stanowić surowiec leczniczy. Zawarte w pączkach i liściach związki działają przeciwgorączkowo, moczopędnie, oczyszczająco i napotnie. Preparaty z topoli stosuje się doustnie w stanach zapalnych nerek i dróg moczowych, w grypie, nerwobólach oraz bólach stawowych i mięśniowych występujących przy przeziębieniu. Zewnętrznie stosuje się je do leczenia stanów zapalnych kobiecych narządów płciowych. Maść z pączków topoli stosuje się na rany i owrzodzenia żyłkowe, a napar z pączków w stanach zapalnych dróg moczowych, zwłaszcza nerek, w skazie moczanowej, w przewlekłym gościec stawowym i w przewlekłym reumatyzmie, zwłaszcza u osób starszych, a także w rwie kulszowej. Ekstrakt z pączków topoli czarnej stosowany jest w kosmetykach dla kobiet z problemami naczyniowymi skóry oraz zmianami skórnymi powstałymi w wyniku oparzeń słonecznych.

Przygotował pracownik Apteki mgr Monika Kozłowska

Grypa - jak ją leczyć?

Gdy pewnego dnia budzimy się z lekko drapiącym gardłem, bólem głowy i ogólną niechęcią do wyjścia z ciepłego domu jeszcze nie wiemy, że jesteśmy ofiarą wirusów grypy. W pracy czujemy się osłabieni, rozproszeni, brak nam werwy i chęci działania. Dopiero rozpalona od gorączki głowa, uginające się jak pod pijanym nogi, ból stawów, bolące plecy i wszystkie mięśnie uświadamiają nam, że możemy być chorzy na gripę.

Czy gripę można pomylić z przeziębieniem?

Za gripę mylnie uważa się np. katar połączony z gorączką, zapalenie jamy nosowo-gardłowej u dzieci czy zapalenie gardła. Ale uwaga, wszystkie te choroby nie mają tak gwałtownego początku ani tak drastycznych objawów.

Jak zaczyna się grypa?

Grypa zaczyna się zawsze w sposób gwałtowny. Poprzedzają ją pozornie niegroźne bóle pleców, stawów i nóg. Pomimo braku innych objawów czujemy, że głowa zaczyna ciężać nam jak ołów, a nogi stają się słabe i chwiejne.

Jakie objawy pozwalają rozpoznać gripę?

Początek grypy charakteryzuje się tym, że gorączka rośnie w zaskakującym tempie. W ciągu dnia może wzrosnąć z 37 do 40°C. To jest grypa!

Co nas jeszcze może upewnić w diagnozie?

Na gripę wskazują dreszcze i gwałtowny ból głowy. Bolać oczy, a właściwie wnętrza oczodołów. Pojawia się światłowstręt, na który ulgę przynosi zaciągnięcie zasłon w oknach. Leżysz półprzysiężnie, oddychasz z trudem, boli cię gardło i krtań, męczą suchy kaszel. Jeśli jeszcze masz siłę zastanawiać się nad tym, co ci dolega, to już nie powinienes mieć najmniejszych wątpliwości, że to grypa.

Jak przebiega grypa?

Najpierw suchy kaszel zamienia się w poczucie "zakorkowania" dróg oddechowych. Wirusy grypy dobrały się już na dobre do błony śluzowej i intensywnie się w niej rozmnażają. Niszczą kolejne warstwy śluzówki, powodują jej obrzęk, zaczerwienienie i powstanie wydzieliny, którą pomimo bólu gardła musimy odpłukać, aby nie przeszkadzała w oddychaniu. Dobrze jest więc zażywać syropu, który pomoże rozrzedzić zagęszczoną wydzielinę i ułatwić unieruchomionym rząskom jej wydalenie.

Jak długo chorujemy?

Zwykle grypa przebiega z wysoką temperaturą utrzymującą się przez 4-5 dni. W tym czasie drobnoustroje chorobotwórcze wytwarzają jady drażniące ośrodki ciepła mózgu i przez to podnoszące temperaturę ciała? Później, jeśli organizm pokonał wirusy tempera-

tura zwykle spada, pozwalając w ciągu tygodnia osiągnąć zadawalający stan zdrowia.

Czy pogląd, że podwyższona temperatura to objaw, który należy bezwzględnie zwalczać, jest słuszny?

Dowiedziano, że umiarkowana gorączka jest korzystna, gdyż pobudza układ odpornościowy do produkcji przeciwciał zwalczających zarazki. Niekorzystna natomiast jest nadmierna gorączka, np. przekraczająca 39°C, którą należy obniżyć. U dzieci spowodować może drażliwość, bezsenność czy nawet wystąpienie drgawek. U dorosłych bardzo wysoka temperatura (powyżej 42°C) grozi niszczeniem struktury komórek nerwowych mózgu.

Jakimi lekami obniżamy gorączkę w grypie?

Dorosłym, którzy nie cierpią na chorobę wrzodową żołądka lub dwunastnicy możemy polecić tabletki kwasu acetylosalicylowego (Polopiryna, Aspirin, Asprocol, itp.). Ta substancja może nie tylko odpowiednio obniżyć temperaturę ciała a ponadto jej silne działanie przeciwzapalne i ograniczające wytwarzanie substancji bólotwórczych złagodzi bóle stawowe, mięśni, bóle głowy. Tym, którzy cierpią na chorobę wrzodową można polecić paracetamol, pod warunkiem, że nie mają chorej wątroby, (np. nie cierpią na jej marskość). U osób z chorą wątrobą, pracującą słabiej, (tak dzieje się np. w przypadku nadużywania alkoholu) nawet 2,5 g paracetamolu może spowodować zagrożenie życia.

A dzieciom?

Dzieciom, które nie skończyły 12. roku życia, z zasady obniżamy gorączkę przy pomocy paracetamolu. Dlaczego zalecamy paracetamol, a nie kwas acetylosalicylowy? Ponieważ kwas acetylosalicylowy może się przyczynić do wystąpienia zespołu Reye'a. Choroba ta, choć rzadka, stanowi zagrożenie dla życia dziecka. Dochodzi do niej zwykle kilka dni po przebiegu grypy lub ospy wietrznej - gdy dziecku podano kwas acetylosalicylowy dla złagodzenia objawów i obniżenia gorączki.

Czy gripę można „przełodzić”?

Nikom nie radzimy stosowania tej metody. Grype bezwzględnie należy przeleżeć. W czasie choroby nasz mechanizm termoregulacji jest mało sprawny i powinien być całkowicie podporządkowany wymogom układu odpornościowego. Chłód i konieczność reagowania na zmienność temperatury uniemożliwia koncentrację na walce z chorobą, co może doprowadzić do poważnych powikłań pogrypowych. Jedynym sposobem na to aby przełodzić gripę jest uprzednie szczepienie się specjalną szczepionką.

Porad udzielił lek. med. K. Pietrasiewicz

MOJE MIASTO

GAZETA NIEZALEŻNA • BEZPŁATNY SŁUPSKI DWUTYGODNIK



Sprawdzamy się wszędzie
www.slupsk.oferuje.pl

MILAN
system zabudowy wnęk

SZAFY

- szafy wnękowe
- garderoby
- zabudowy wnęk
- meble biurowe itp..

SPRZEDAŻ

HURT. I DETALICZNA

DRZWI PRZESUWNYCH,

SKŁADANYCH

I SKOŚNYCH Z NAJBOGATSZĄ

KOLORYSTYKĄ WYPEŁNIEN

LIBELLA
Kolorystyka Wypełnień

SŁUPSK

ul. Plac Dąbrowskiego 6

tel. (059) 8 400 310

SPECJALISTYCZNY GABINET PROTEZOWANIA SŁUCHU
COREKTON

APARATY SŁUCHOWE, cyfrowe, klasyczne

Wysoka jakość najlepszych światowych producentów

BEZPŁATNE BADANIE SŁUCHU!!!

UBEZPIECZENI DUŻA ZNIŻKA

SŁUPSK, Pl. Dąbrowskiego 6

Inf. tel. : 8-16 (059) 840 24 35 czynne codziennie w godz. 8-16

Hurtownia JAJ
świeżych MIREK

Oferuje świeże jaja w kilku przedziałach wagowych:

- jaja małe
- jaja średnie
- jaja duże



Na terenie miasta dowóz gratis!

Słupsk, ul. M. C. Skłodowskiej 3

tel. (059) 842 82 42, kom. 0 691 380 291

Zapraszamy: pon.- pt. 7.00-16.00, sob. 7.00-14.00

W Kameralnej po europejsku

Jan Konarski, artysta związany ze środowiskiem słupskim zaprosił swoich przyjaciół: Michała Steigenwalda (Niemcy), Anję Oschwald (Niemcy) i Pascala Wirth (Francja) do wspólnej wystawy. Wystawa jest drugą z cyklu: Polscy artyści zapraszają do wzięcia udziału w wystawie swoich przyjaciół, artystów mieszkających w Unii Europejskiej. Ekspozycję rzeźb można będzie oglądać w Galerii Kameralnej do 12 grudnia.

Otwarte drzwi dla dzieci z kłopotami

Dziecko sepleni, brzydko pisze, ma problemy z czytaniem. Rodzice denerwują się, ganią i zmuszają dzieciaki do wielokrotnego przepisywania nieczytelnych tekstów, a zjawisko może mieć znacznie głębsze podłoże. Kłopoty dziecka mogą bowiem być sygnałem dysleksji, dysgrafii lub innych dysfunkcji, które można cierpliwymi ćwiczeniami wyleczyć. Jak rozpoznać problemy z poprawnym mówieniem, pisanie i czytaniem oraz jak im zaradzić? Odpowiedzi pomogą rodzicom i dzieciom poszukać pracownicy naukowej instytucji pedagogiki i filologii polskiej Pomorskiej Akademii Pedagogicznej Słupska - dr Anna Skotnicka, dr Iwona Peruzńska, dr Anna Sobiecka i mgr Elżbieta Pieniżek. W sobotę 20 listopada w godz. 9-16 w Sali nr.25 Wydziału Edukacyjno-Filozoficznego przy ul. Arciszewskiego 22d zostanie przeprowadzona logopedyczna akcja otwartych drzwi dla dzieci od 5 roku życia. Pracownicy uczelni pomogą rodzicom zdiagnozować kłopoty dziecka i zaproponują stosowne ćwiczenia.

Jak wykorzystać źródła energii?

I Słupska Konferencja Ekologiczna nt. wykorzystania niekonwencjonalnych źródeł energii odbędzie się 2 grudnia 2004 roku w słupskim Ratuszu. Konferencja, którą organizują Urząd Miejski i Starostwo Powiatowe w Słupsku oraz Rada Regionalna NOT i „Miesięcznik Targowy” ma służyć promowaniu ciekawych przykładów poszukiwania i wykorzystania z zasobów przyrody odnawialnych źródeł energii. Oprócz referatów przygotowanych przez naukowców z uczelni technicznych Gdańska, Koszalina i Szczecina uczestnicy spotkania będą mogli poznać konkretne przykłady wykorzystania energii w innych regionach kraju. Przedstawione zostaną małe elektrownie wodne, silownie wiatrowe, kolektory słoneczne, kotłownie opalane paliwem ekologicznym, pompy ciepła, przydomowe oczyszczalnie ścieków oraz technologie wykorzystania odpadów i metody rekultywacji terenów po odpadowych m.in. plantacjami wierzb energetycznych.

Niektóre z tych przedsięwzięć zostaną zaprezentowane w czasie trwania konferencji na planach, zdjęciach i makietach oraz podczas zaimprovizowanej pracy wystawionych urządzeń. Konferencji towarzyszyć również będzie wystawa słupskich fotografików ukazująca piękno przyrody naszego regionu i przykłady działań służących ochronie środowiska naturalnego.

Pokłosiem Konferencji będzie specjalne wydawnictwo książkowe omawiające sposoby i metody wykorzystania sił z przyrody oraz gazeta prezentująca ciekawe inicjatywy zastosowania źródeł energii w służbie człowiekowi. Organizatorzy spotkania serdecznie zapraszają wszystkich zainteresowanych problematyką energii odnawialnych. Dodatkowe informacje udziela Biuro Rady Regionalnej NOT w Słupsku, ul. Gamcarska 4, tel. 842 25 38.

Koszykarska sobota

W sobotę 4 grudnia koszykarze Czarnych we własnej hali podejmować będą drużynę Noteci Inowrocław. Po 6 kolejkach, oba zespoły sąsiadują w ligowej. Czarni plasują się na 9 pozycji w ligowej tabeli z 2 zwycięstwami i 4 porażkami na koncie, podobny bilans posiadają koszykarze z Inowrocławia. Własna hala, czyni z naszych koszykarzy faworytów, ale...

Sound system

Uwaga miłośnicy sound systemów! Już 27 listopada o godzinie 20:00 - W sali Kina Delfin w Uście przy ul. Marynarki Polskiej odbędzie się koncert Reggae Andrzejki. Zagrają zespoły „Świadomość”, „Positive”, „Kable Sound System”, „All Sunrises Sound System”. Wstęp wolny.

Round about Komeda

W piwnicy „Anna De Croy” mieszczącej się w Zamku Książąt Pomorskich można oglądać wystawę fotograficzną pt. „Round about Komeda” prezentującą zdjęcia Bartosza Arsyńskiego oraz Waldemara Michorzewskiego.

Wystawa fotografii Pawła Zastawnego

W holu wydziału Filologicznego - Historycznego Pomorskiej Akademii Pedagogicznej oglądać można wystawę fotografii Pawła Zastawnego, studenta IV roku historii. Zdjęcia w większości przedstawiające martwą naturę wykonane zostały w technologii czarno-białej. - Nigdy nie robiłem zdjęć z myślą o wystawie, to przypadek, że akurat te prace są na wystawie - podkreśla autor, który własnoręcznie, dzięki pomocy uczelni wykonał odbitki, które oglądać można do 30 listopada br.

Rozwiązania konkursów

W numerze (16/52/04), fotografia zamieszczona w konkursie - „Co to za miejsce?” przedstawiała Zamek Książąt Pomorskich. Fotografii została wykonana w latach 30. XX w.

Spośród tych z Państwa, którzy udzielili poprawnej odpowiedzi, wylosowaliśmy zwycięzców. Tym razem szczęście uśmiechnęło się do p. Beata Macedońska z ul. Towarowej, która będzie mogła zjeść kolację wraz z osobą towarzyszącą w Restauracji „Smakosza” w Motelu Przy Morze. Serdecznie gratulujemy! Nagrody pocieszenia - zestaw pocztówek, ufundowany przez antykwariat „ArtKeller” z Sycewic - otrzymuje: p. Joanna Ozdarska z ul. Racławickiej i p. Jadwiga Stolarska z ul. Partyzantów. Po odbiór nagród zapraszamy do redakcji „MM”.

W numerze (17/53/04), na ilustracja konkursowej przedstawiona została kamienica na rogu ulic Starzyńskiego i Tuwima. Kolację w Restauracji „Smakosza” wygrał p. Bogdan Bliński z ul. Gómej, który poprawnie odpowiedział na konkursowe pytanie. Komplet widokówek otrzymuje zaś p. Dariusz Lillahamer. Serdecznie gratulujemy!

W konkursie filmowym triumfował pan Edward Jasiński ze Smołdzina. Nagroda, kasety wideo z nowymi produkcjami filmowymi czekają do odebrania w Wypożyczalni CD Jack przy ul. Kollataja 14. (sin)

Zimne piekło

(The Snow Walker)



Co w trawie piszcz: Charlie, dawny pilot myśliwców, pracuje przewozić towary i ludzi wodolotem do małych wiosek, gdzie na wieczne zimnym pustkowiu. Wyżej wspomniany główny bohater jest, delikatnie mówiąc, draniem i chamelem. Trzeba przyznać, że facjata Barriego Peppera doskonale pasuje do takiej roli... wygląda, jak typ spod ciemnej gwiazdy.

Fabula jest banalna, ale nie nudzi. Charlie odwozi do jakiejś dziury ważnych biznesmenów, następnie, kiedy przywiózł Eskimosom beczki, ci proszą go, żeby zabral z sobą chorą dziewczynę- Kanaalą. Niechętnie to robi. Zgadza się dopiero, gdy otrzymuje kły morsa (korupcja!). Kiedy wracają, nagle dochodzi do katastrofy i samolot rozbija się w bagiennym jezioru, gdzie w dużej odległości od planowanej trasy lotu.

Początkowo Charlie jest nieufny wobec swojej towarzyszy, uważa się za lepszego, pokazuje cały czas swoją domnie-maną wyższość. Z czasem, mimo oporów, pokonuje uprzedzenia i zaczyna doceniać umiejętności Kanaalą- znajomość przyrody i przetrwania. Cóż... takie są amerykańsko- eskimoskie stosunki. Jedni czują się lepsi, ale nic nie potrafią zrobić w naturalnym środowisku drugich.

Barry Pepper odegrał swoją rolę poprawnie - bez specjalnego zaangażowania. Natomiast Annabella Pluggattuk, która ma śliczne eskimoskie rysy, zainteresowała mnie i to bardzo... nie jest zbyt piękna, ale ten urok... ach...

Podsumowanie:

Film jest dobry, chociaż, muszę przyznać, że w dużej mierze dzięki zdjęciom. Krajobraz jest tak inny i tak bardzo zaskakujący, że warto obejrzeć „Zimne Piekło”, choćby z tego powodu. Ocena za treść: 3, za eskimoskę: 5.

oprac. CD Jack

KOLPORTAŻ ULOTEK
już od
5 gr./szt.
tel. 8400 112

DVD TOP15

Najczęściej w ostatnim tygodniu wypożyczone filmy DVD, w wypożyczalni CD Jack przy ul. Kollataja 14 to:

1. Pasja
2. Pojutrze
3. Van helsing
4. Gothika
5. Zgromadzenie
6. Scooby Doo 2
7. Wzgórze nadziei
8. Duża Ryba
9. Dirty dancing 2
10. Córka prezydenta
11. Pojutrze
12. Zgromadzenie
13. Cold Creek Manor
14. Monster
15. Piraci z Karaibów

przyg. CD Jack

UWAGA KONKURS!!!

-Kto wyreżyserował „Pasję”, kinowy przebój pierwszej dekady tego roku? Wśród wszystkich, którzy udzielą poprawnej odpowiedzi na to pytanie wylosujemy kasety video z atrakcyjnymi filmami ufundowane przez wypożyczalnię CD Jack. Na odpowiedzi czekamy do 5 grudnia.

Czas Apokalipsy: Powrót

(Apocalypse Now (AKA Apocalypse Now: Redux) (1979-2001), USA, Dramat/Wojenny, 202 min., reż. Francis Ford Coppola, scen. Francis Ford Coppola, Michael Herr, John Milius na podstawie: powieści Josepha Conrada „Jądro ciemności”



Nowa, reżyserska wersja słynnego filmu z 1979 roku - Czasu Apokalipsy, zrealizowanego na podstawie powieści Josepha Conrada - Jądro Ciemności. Współcześnie aktualny charakter pytania o istotę zła i człowieczeństwa a także sceny, których nie mógł umieścić w pierwotnej wersji, zainspirowały go by stworzyć nową, bliższą prawdzie wersję filmu. Chciał stworzyć dzieło monumentalne opisujące szaleństwo, horror i bezsens wojny. Wersja z roku 2001 jest, jak chce reżyser: jeszcze bardziej sugestywna, bardziej brutalna i jeszcze bardziej antywojenna.

Bohaterem opowieści jest kapitan Benjamin Willard, który otrzymuje zadanie zlikwidowania pułkownika Waltera E. Kurtza, który w głębokiej, azjatyckiej puszczy, tocząc okrutne wojny stworzył prywatne państwo.

FILMOWY REJS

26 listopada, godz. 18.00

Andriej Rublow

Rosja 1969, 205 min., reż. Andriej Tarkowski, scen. Andriej Tarkowski, Andriej Konczalowski, zdj. Vadim Yusov, muz. Vyacheslav Ovchinnikov, wyst. Anatolij Solonin, Iwan Łapikow

Arcydzieło kinematografii światowej, poetycki fresk, moralitet i portret moralnych rozterek artysty, który w okrutnej rzeczywistości historycznej epoki najazdów tatarskich i walk wewnętrznych na Rusi, doznając trudu i cierpienia, musi wybierać między uległością wobec dyktatorów a milczeniem i wiernością sobie, by odnaleźć w końcu duchową więź z ludźmi i światem.

To imponujące przedsięwzięcie, będące znakomicie naszkicowanym freskiem schyłkowego średniowiecza i początku odrodzenia, podejmuje jednocześnie wielki filozoficzny dyskurs na temat roli artysty w swej epoce - oddziaływania ducha czasów na wybitną osobowość, ale i proces odwrotny - wpływ wybitnej jednostki na kształtowanie się współczesnej mu rzeczywistości. Bohater filmu - Andriej Rublow, wielki malarz ikon - urodzony na krótko przed 1380 r., jest postacią, o której niewiele wiadomo. Film jest więc swego rodzaju hipotetyczną biografią człowieka, którego życie toczyło się równoległe z wielkimi, burzliwymi wydarzeniami ówczesnej Rusi.

Dzieło to stanowi cykl nowel, powiązanych osobą głównego bohatera i nie tyle odtwarzających ściśle jego biografię, ile starających się uwypuklić psychikę artysty oraz rozwiązać moralne problemy świadomości narodowej i więzi łączących sztukę z życiem; w poszczególnych nowelach film pokazuje m.in. śmiałe próby anonimowego chłopskiego wynalazcy, pragnącego latać balonem, twórczość budowniczych, kamieniarzy i malarzy ikon - autorów nieśmiertelnych arcydzieł sztuki rosyjskiej, a także nędzne życie wędrownych aktorów i kuglarzy, przebiegłość feudalów, żywotność pierwiastka pogańskiego i opór stawiany najeźdźcom; szczególnym pięknem odznacza się ostatni epizod o młodym wiejskim chłopcu, który odważył się wskrzesić zemię swoich ojców i odlać ogromny, cerkiewny dzwon. Powstał film wybitny i urzekający stroną plastyczną, jeden z najpiękniejszych obrazów, jakie stworzyło kino...

Sam Na Scenie - I Słupski Festiwal Monodramów

25 listopada

-godz. 18. Andrzej Róg z Krakowa - „Kamień na kamieniu” wg Wiesława Myślińskiego
Powieść W. Myślińskiego stała się wydarzeniem literackim już w trakcie druku na łamach miesięcznika TWÓRCZOŚĆ. Przynano jej tytuł „książki dziesięciolecia”. Autor scenariusza skupił się na tematach dotyczących jego pokolenia oraz młodych ludzi żyjących tu i teraz.

-godz. 20. Daniel Kalinowski ze Słupska - „Labirynt”
Najkrócej rzecz ujmując jest to spektakl o śmierci. Bohater spektaklu dokonuje na sobie umartwień i zabiegów prowadzących go do coraz głębszych pokładów świadomości, lecz doświadczenia te nie służą zadowoleniu. Symboliczne samobójstwa ukazują rozpacz i beznadzieję człowieka. Jednocześnie jednak paradoksalnie zmagania ze śmiercią kończą się uzyskaniem świadomości o konieczności życia.

26 listopada

-godz. 18. Wykład profesora Jana Ciechowicza - „O monodramie”
-godz. 19.15. Irena Jun z Warszawy - „Nie ja” „Kohysanka” Samuela Beckett’a
-godz. 20.45. Marcin Borkiewicz ze Słupska - „Bobok Dostojewskiego”
Adaptacja i wykonanie Marcina Borkiewicza, reżyseria Stanisław Otto Miedziewski. Jest to bardzo wesola rzecz o literacie, który aby się rozerwać trafił na pogrzeb.

27 listopada

-godz. 19.15. Monodram „Jak Zjadłem Psą”
-godz. 21. Marek Czerniewicz - Koncert na Wiolonczelę, Fortepian i Taśmę
Pewnego razu spotkało się pięciu. Połączyła ich wspólna wizja. Muzyka różnorodna, którą stworzył Marek Czerniewicz łączy w sobie skrajne stany emocji.

28 listopada

-godz. 18. Monika Rasiewicz z Krakowa „W Ogródzie Pamięci” wg prozy i wierszy Czesława Miłosa.

-godz. 20. Wioletta Komar ze Słupska - „Biały na Białym” wg J. Saramgor
Bohaterowie tej historii są anonimowi. Pierwszy ślepiec, żona pierwszego ślepcy, złodziej samochodów, stary człowiek z opaską na oku, młoda dziewczyna w ciemnych okularach, zezowaty chłopiec, lekarz, żona lekarza. Wszyscy decyją rządu są umieszczeni w szpitalu, gdzie mają przeżyć kwarentanę. przeżywają koszmara, są pozbawieni nadziei. W końcu na ślepotę zapadną wszyscy... Cały kraj stanie się szpitalem, więzieniem.

29 listopada

-godz. 19.15. Janusz Stolarski z Poznania - „Zemsta Czerwonych Bucików”
-godz. 21. Caryl Swift - „Cma”, Reżyseria: Stanisław Otto Miedziewski, Scenariusz Marcin Borkiewicz

Cma to zabawna i zarazem gorzka komedia, zmuszająca do głębszej refleksji o naturze miłości, pożądania, sensu czasu ludzkiego i geniuszu sztuki, w konfrontacji z nieubłaganą siłą życiowych wyborów praktycznych.

Eragon kontra Harry Potter

Literatura dziecięca ma nowy hit - powieść „Eragon” Christophera Paoliniego. W samych Stanach Zjednoczonych sprzedano ponad milion egzemplarzy książki w twardej oprawie, książki napisanej przez ... 15-latkę!

Christopher Paolini, 15-letni autor megabestselleru „Eragon” nigdy nie chodził do szkoły. Napisał powieść o 15-letnim chłopcu, który znajduje tajemniczy kamień. Kamień okazuje się być jajem smoka. Wkrótce Eragon nawiązuje ścisłą więź psychiczną ze smoczą, której nadaje imię Saphira. Okazuje się, że chłopak jest pierwszym z nowego pokolenia Jeźdźców Smoków, legendarnych wojowników dochodzących smoków, wymordowanych przez złego króla Galbatorixa. Eragon staje się decydującą postacią w wojnie między siłami Galbatorixa i ruchem oporu Vardenów.

Od tamtej pory minęło cztery lata; a „Eragon” jest na trzecim miejscu listy bestsellerów The New York Times, przeskakując w rankingu sprzedaż książek o Harrym Potterze. Na liście bes-

tsellerów Publishers Weekly Eragon utrzymuje się na 1 miejscu od 13 miesięcy i cieszy się popularnością porównywalną z „Kodem Leonarda da Vinci” w gatunku literatury młodzieżowej.

Prawa do powieści sprzedano w 27 krajach i wkrótce powieść Paoliniego zostanie zekranizowana. Za wyjątkowym sukcesem książki kryje się niesamowita historia samego autora.

Za wyjątkowy fenomen dzieci po części odpowiadają ich rodzice. Kenneth Paolini i Talita Hodgkinson spotkali się będąc członkami sekty o nazwie Church Universal and Triumphant, wyznających filozofię Dnia Ostatniego. Sekta posiadała rancho w Corwin Springs, ale rozwiązała się po tym jak ich przywódca przeszedł na emeryturę w 1999 roku.

Christopher Paolini nigdy nie chodził do szkoły. Zarówno on jak i jego siostra byli wychowywani przez rodziców w domu, a uczyła ich matka. Paolini rozpoczął powieść wraz z całą swoją niewinnością i nieświadomością wieku dziecięcego. -Chciałem napisać coś co by mi sprawiło przyjemność czytania- mówi. - Pierwszy szkic przyszedł bardzo łatwo. Inspiracją dla historii tytułowego bohatera Eragona, który ma tajemniczych rodziców i nosi magiczny miecz, były rycerskie poematy o śmierci króla Artura, „Beowulf”, nordyckie i islandzkie sagi, cykl Władca Pierścieni J. R. R. Tolkiena. Po dwóch kolejnych szkicach, chłopak zdecydował pokazać maszyno-

zaspokojenie mogłoby sprawić mu choć trochę radości i przyjemności. Nie pomyślała o tym przed wyjazdem. Podniosła oczy i zastała w bezruchu przyglądając mu się uważnie. Starannie smarował masłem kolejną, wielką pajdę chleba, zjadał się roladkami szynki nafaszerowanej wymyślnym nadzieniem pozostawiającym w kącikach ust ślady majonezu. Uśmiechał się przy tym robiąc szelmowskie minki, a w oczach pojawiały się figlarnie błyski radości kapryśnego, objadającego się ulubionymi frykasami dziecka. Wydawało się, że za chwilę założy na plecy tornister i w podskokach pobiegnie do szkoły, po drodze zaczepiając i ściągając grzecznym dziewczynkom z warkoczyków kolorowe kokardki.

Dłońmi podparła brodę i patrzyła jak urzeczona na mężczyznę, który miał w sobie coś z dojrzałości, a jednocześnie z dziecka. Miły obrazek, godny zapamiętania. Ogarnęło ją pragnienie aby wstać i z matczyną czułością przytulić go do piersi. - Jaki on rozkoszny - pomyślała. Wstała od stołu z zamiarem posprzątania, ale Włodek kategorycznie sprzeciwił się temu. Poczuła się doceniona i ważna. Długo rozmawiali o wszystkim i o niczym zarazem. On parzył i podawał herbatę, co raz to w innych i ładniejszych kubeczkach. Stworzył odpowiedni, subtelny, ciepły klimat. Stonowana muzyka, kieliszek dobrego wina, ciepłe, nastrojowe światło i tylko oni...

- Teskniliam za Tobą bardzo - przyznała. Przyciągnął ją do siebie, mocno objął i delikatnie wodził koniuszkami palców swojej ręki po jej plecach,

pis ojcu. Rodzice zdecydowali się wydać powieść samodzielnie. W 2002 roku rodzina Paolinich wydała książkę, a w ramach promocji Christopher odwiedził 150 szkół ubrany w kostium średniowiecznego rycerza. Wkrótce byli zawaleni zamówieniami - Osiągnęliśmy taki punkt, w którym sami nie mogliśmy już dać sobie rady. Wtedy, zdarzył się cud - nadeszła propozycja od jednego z największych wydawców amerykańskich A.Knopfa. Opiewała na kilkaset tysięcy dolarów i została przyjęta - negocjacje odbywały się przez internet.

Paolini uwielbia Wagnera i Władę Pierścieni J.R.R. Tolkiena. Mimo braku formalnego szkolnego wykształcenia, na potrzeby swojej powieści stworzył samodzielnie trzy języki - odrębne dla rasy krasnoludów, elfów i ludzi, niektóre opierając na starych dialektach a inne wymyślając całkowicie od nowa.

Teraz Christopher pisze drugi tom pt. „Najstarszy” trylogii, którą nazwał Dziedzictwo. Najprawdopodobniej „Najstarszy” ukaże się w Stanach Zjednoczonych na gwiazdkę 2005 roku. W Polsce Eragon ukaże się na początku stycznia 2005 roku nakładem wydawnictwa Mag.

DOBRCZE MI Z TOBĄ (V)

Maria lubiła podróżować. Tym razem zdecydowała się odwiedzić Włodka, mieszkającego w sąsiednim województwie. Wsiadając z pociągu wypatrzyła w tłumie znajomą postać. Z bijącym w szalonym tempie sercem podeszła do swojego mężczyzny i lekko unosząc się na palcach zarzuciła mu ręce na szyję i mocno przywarła wargami do jego ust. - Witaj Kochany - szepnęła mu do ucha. - Witaj malutka - odpowiedział, przytulając ją mocno do siebie. - Jak minęła podróż? Bardzo jesteś zmęczona? - Maria spojrzała mu prosto w oczy i bardziej do siebie niż do niego szepnęła - Hmm, może i zmęczona, ale jakże szczęśliwa, Serce Ty moje -

Nie pytał o więcej, zaprowadził ją do samochodu i zawiózł do swojego domu lśniącego czystością, urządzonego z wielkim gustem i smakiem. Posadził ją przy dużym stole, a sam zaczął krzątać się przy kolacji. Przez płomienie zapalonych świec Maria podglądała Włodka z jakim entuzjazmem kroił wędlinę, chleb, pomidory... i przystrojone półmiski ustawiał przed nią. Zasiadli do wieszery - Ach, zapomniałem! Popatrz mam dla Ciebie prezent. Podoba Ci się? - podał jej porcelanową filiżankę, taką niezwykłą, piękną, specjalnie wyszukaną tylko dla niej - Podoba Ci się? - ponowił pytanie - Bardzo - odpowiedziała uśmiechając się do niego - Dziękuję, bardzo dziękuję - Taki niby drobiazg, a tak ją poruszył. Nie pamiętała, żeby ktoś kiedykolwiek, tak bez specjalnej okazji, czymś ją obdarował.

Zrobił jej się wstyd, że nic nie ma dla niego, że nawet nie wie co by go mogło ucieszyć. Bo nie zdążyła jeszcze poznać tych jego drobnych słabości, których

pośladkach, jakby szukał jakiejś miejscowości na mapie. Maria objęła zaś jego głowę i delikatnie ustami muskała każdy, najdrobniejszy kawaleczek jego twarzy. Delikatnie szczyptała go za ucho. Wzdrygnął się. Spróbowała jeszcze raz. Rozbawiła ją ta jego wrażliwość.

Z kokieterią kierowali się w stronę sypialni, pośpiesznie zrzucając z siebie ubrania. Nie targowali się o to, kto z której strony się położy. W kilka minut z łóżka zrobili wielkie pobjowisko, na którym legli strudzeni jak po najcięższej, wyczerpującej, ale nie dokończonych jeszcze bitwie. Włodek odwrócił głowę w jej kierunku i znów ujrzała w jego oczach ten sam młodzieńczy błysk, ten filutery uśmiech. Przytuliła się do niego i zatapiając dłoń w gęstwinie włosów kreśliła magiczne koła. - Dziękuję - szepnęła - To ja dziękuję - odpowiedział - Po śniadaniu, zawiozę Cię w takie moje ulubione miejsce. Chcesz? - popatrzył na nią i nie czekając na odpowiedź znów porwał ją w swoje ramiona - Dobrze mi z Tobą - rzekła.

Przytuleni do siebie próbowali zasnąć. Maria nie wiedziała jeszcze, że rano będzie pić kawę z urodzinowym solenizantem. Nie wiedziała o Włodku wszystkiego, ale jeśli im sił wystarczy na wspólne przejście kawałka drogi życiowej, otoczy go swoją opieką i miłością. Na pewno go nie zdradzi i nie oszuka. I choćby ta droga miała być krótka, warto nią podążać, by doznać takiego wspólnego i niepowtarzalnego uczucia.

W.M.

Co to za miejsce?

Tym razem w konkursie „Co to za miejsce” przedstawiamy fotografię przedstawiającą jedną ze słupskich ulic. Widoczny na pierwszym planie budynek po dziś dzień spełnia swoje mieszkalne funkcje. W odpowiedzi wystarczy podać ulicę, która jest uwieczniona na fotografii. Spośród tych wszystkich z Państwa, którzy bezbłędnie odpowiedzą na pytanie konkursowe i zgłoszą to nam wylosujemy nagrody: - kolację dla dwóch osób, ufundowaną przez „Restaurację Smakosza” w Motelu Przymorze, a także - zestaw pocztówek przedstawiających stary Słupsk ufundowanych przez antykwariat ARTKELLER z Sycewic. Wszystkich zapraszamy do zabawy. Odpowiedzi można udzielać telefonicznie, listownie, mailowo lub osobiście w siedzibie redakcji (dane adresowe mogą Państwo znaleźć w stopce redakcyjnej, która znajduje się na stronie 2). Rozwiązanie zagadki z poprzedniego numeru i listę zwycięzców znajdą Państwo na stronie 11. (sin)



BIURO OGŁOSZEŃ **ADACH**

wszystkie gazety w Polsce
telegazeta TVP i Polsat

Głos Pomorza, Głos Słupski, Moje Miasto

Zapraszamy od pon. do pt. w godz. 9.00-16.00

76-200 Słupsk

al. Sienkiewicza 4

tel./fax 059/842 71 35

e-mail: boadach@wp.pl



RABAT

5%

AUTORYZOWANY SERWIS I SPRZEDAŻ ELEKTRONARZĘDZI I NARZĘDZI SPALINOWYCH **Makita**

Słupsk, ul. Staszica 8

tel. 847 53 63, tel./fax 840 42 98

www.fanton.com.pl



HOROSKOP

Do 12 grudnia Wroźka Teresa, tel. (59) 840 36 24



KOZIOROŻEC

22.XII - 19.I

Bieżący okres będzie dla Koziorożców bardzo pomyślny. Spokojna domowa atmosfera sprawi, że wreszcie będziesz mógł zupełnie oddać się sprawom zawodowym. Na tym polu odniesiesz wiele sukcesów i zostaniesz zauważony. Poprawi się i to znacząco Twoja sytuacja finansowa. W uczuciach stabilizacja. Uważaj na drodze!



WODNIK

20.I - 18.II

Domowe problemy zostaną rozwiązane dzięki współpracy wszystkich domowników. Sporo problemów związanych ze sprawami urzędowymi. Nie poddawaj się, bo wszystko można załatwić pozytywnie. W pracy szykują się spore zmiany. Uważaj na doradców. Wolne Wodniki mogą wpaść w otchłań miłosnych uniesień.



RYBY

19.II - 20.III

W domu czas kłótni i sporów. Ryby będą kłótliwe i agresywne. Odbije się to również na zawodową sferę waszego życia. W najbliższym czasie szykują się spore nieplanowane, wcześniej wydatki. Sporo zamieszania może wnieść spotkanie z dawno niewidzianym znajomym. Pamiętaj o ciepłej bieliznie, bo o przeziębienie nie trudno.



BARAN

21.III - 20.IV

Ogarnie Cię dziwny nastrój przygnębienia i apatii. Kłopoty z koncentracją negatywnie wpłyną na Twoje wyniki w pracy. Barany mogą borykać się w najbliższym czasie z problemami natury urzędowej lub finansowej. Spokojnie, już niebawem passa się odwróci i szczęście znowu zacznie Ci sprzyjać.



BYK

21.IV - 20.V

Przyjdzie Ci się zmierzyć z nieoczekiwanymi kłopotami, które wytrącają Cię zupełnie z równowagi. Pomoc przyjdzie od bliskich i w końcu z powodzeniem pokonasz przeciwności. W pracy nerwowa atmosfera, źle wpłynie na Twoje samopoczucie. Poprawi się zasobność Twojego portfela. Najbliższe dni służą będą zawieraniu nowych znajomości i kontaktów.



BLIŹNIĘTA

21.V - 21.VI

Odniesiesz sukces, który sprawi, że znacznie poprawi się atmosfera wokół Ciebie. Bliźnięta będą promieniowały energią. Wszędzie będzie Cię pełno, dzięki czemu inni spojrzą na Ciebie łaskawym okiem. Nie przejmuj się problemami finansowymi, one już niebawem się skończą. Unikaj przeciągów i nie bagatelizuj nawet drobnych objawów przeziębienia.



RAK

22.VI - 22.VII

Dla Raków nadchodzi bardzo pomyślny okres. Sprawdzisz się niemalże we wszystkich dziedzinach. Nieoczekiwany przypływ gotówki poprawi Twój humor i pozwoli snuć plany na najbliższy czas. Nie popadaj jednak w euforię. Unikaj konfliktów i plotek, bo możesz paść ich ofiarą. Wolne Raki mają szansę na długi i namiętny romans.



LEW

23.VII - 22.VIII

W domu i pracy spokojna atmosfera. Bądź jednak czujny, w życiu jak w kalejdoskopie, zmiany nadciągają nieoczekiwanie. Niebawem czeka Cię podróż, która może spowodować wiele zmian w Twoim życiu. Niekoniecznie na lepsze. Strzeż portfela, bo możesz paść ofiarą kradzieży lub oszustwa. Dobrze byś pamiętał po pracy o odpoczynku.



PANNA

22.VIII - 22.IX

Problemów ciąg dalszy, ale uda Ci się pomyślnie wszystko pozatwierać. W domu napięta atmosfera będzie głównie Twoją zasługą. W pracy natłok obowiązków. Nie poprawi się znacząco Twoja sytuacja finansowa. Wolne Panny czekają niepowodzenia w sferze uczuciowej. Unikaj stresowych sytuacji i ubieraj się ciepło.



WAGA

23.IX - 22.X

Passa zacznie Ci znowu sprzyjać. W domu wprowadzisz w końcu swoje zasady. Nie obędzie się tu jednak bez kłótni i sporów. W sferze zawodowej, czekają sukcesy, co będzie miało przełożenie na sferę materialną. Sporo zamieszania może wprowadzić pojawienie się dawno niewidzianej, bliskiej Ci osoby. Nie odkładaj niczego na później.



SKORPION

23.X - 21.XI

Energia będzie Cię rozpieścić. Twój bliscy nie nadążą za Twoimi planami i działaniami, co może spowodować konflikty. W pracy staniesz się prawdziwym liderem. Poprawi się Twoja sytuacja finansowa. Szykuje się daleka podróż związana z pracą, która może przynieść ciekawe perspektywy. Pamiętaj o odpoczynku!



STRZELEC

22.XI - 21.XII

W domu spokój i harmonia, w pracy burza, która wnieśli jednak sporo pożytecznego. Dobrze nastrojony będziesz borykał się z problemami natury urzędowej. Do ich rozwiązania potrzebna będzie odrobina sprytu. W związkach partnerskich eksplozja uczuć. Również dla wolnych Strzelców to sprzyjający czas na zawieranie nowych znajomości.



KUPIECKIE CENTRUM HANDLOWE

MANHATAN

KONKURS

wygraj bor towarowy
o wartości 500 zł.

1. Pieczętka boxu

2. Imię i nazwisko kupującego

3. Dokładny adres zamieszkania kupującego

Regulamin konkursu:

1. Warunkiem uczestnictwa w konkursie jest zakup na kwotę co najmniej 50 zł dokonany na terenie C.H. „Manhatan” udokumentowany pieczętka boxu, w którym został dokonany ten zakup.
2. Konkurs trwa do 22.12.2004 r.
3. Losowanie nagród odbędzie się w czasie przedświątecznej imprezy 22.12.2004r.
4. Honorowane będą tylko głosy oddane na kuponach wyciętych z gazety „Moje Miasto” i tylko one będą brały udział w losowaniu nagród.
5. W konkursie nie może brać udziału personel C.H. „Manhatan” oraz ich rodziny.
6. Wyróżnieni w konkursie nagrodami rzeczowymi są zobowiązani do odbioru nagród osobiście w czasie trwania losowania - nieobecność oznacza przejście nagrody na rzecz kolejnego wylosowanego.
7. Lista zwycięzców i nagrodzonych zostanie opublikowana w gazecie „Moje Miasto”.
8. Odebranie nagrody pozwala C.H. „Manhatan” oraz redakcji gazety „Moje Miasto” na przetwarzanie i publikację danych osobowych w celach marketingowych.

Słupsk, ul. Wileńska

**ZAPRASZAMY
NA ZAKUPY:**

pon.-pt.

6.00-20.00

sobota

6.00-18.00



KONKURS

na „Najsympatyczniejszą obsługę”
C.H. „Manhatan”:

WPISZ

1. Numer boxu.....

2. Imię i nazwisko głosującego

3. Dokładny adres zamieszkania głosującego

Regulamin konkursu:

1. Konkurs trwa do 20.12.2004 r.
2. Rozwiązanie wraz z losowaniem nagród nastąpi przed świąteczną imprezą 22.12.2004 r.
3. Honorowane będą tylko głosy oddane na kuponach wyciętych z gazety „Moje Miasto” i tylko one będą brały udział w losowaniu nagród.
4. W konkursie nie może brać udziału personel C.H. „Manhatan” oraz ich rodziny.
5. Wyróżnieni w konkursie nagrodami rzeczowymi są zobowiązani do odbioru nagród osobiście w czasie trwania losowania - nieobecność oznacza przejście nagrody na rzecz kolejnego wylosowanego.
6. Lista zwycięzców i nagrodzonych zostanie opublikowana w gazecie „Moje Miasto”.
7. Odebranie nagrody pozwala C.H. „Manhatan” oraz redakcji gazety „Moje Miasto” na przetwarzanie i publikację danych osobowych w celach marketingowych.

BAW SIĘ Z C.H. MANHATAN I WYGRAJ